

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 53 (10815)

Poznań, piątek 9 marca 1979

Cena 1 zł
Wyd. A

Gratulacje od E. Gierka

60 rocznica urodzin J. Ozgi Michalskiego

Wczoraj 60 lat ukończył Józef Ozga-Michalski, działacz ruchu ludowego, wiceprezes NK ZSL, pisarz i publicysta. Z tej okazji I sekretarz KC PZPR Edward Gierk wystosował do jubilatów list z gratulacjami.

J. Ozga-Michalski od najmłodszych lat czynnie uczestniczył w walce o sprawiedliwość społeczną i postęp na wsi, podejmując działalność w radykalnym ruchu ludowym. Już jako uczeń gimnazjum, wstąpił w szeregi Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. W czasie okupacji działał w lewicowej organizacji na Kielecczyźnie. Od kilku kadencji jest posłem na Sejm oraz piastuje odpowiedzialne funkcje w OK FJN, w OKP, w Radzie Naczelnej ZBoWiD.

Jubilat jest autorem licznych tomów poezji i prozy. Wczoraj w Naczelnym Komitecie ZSL odbyło się spotkanie członków Prezydium i Sekretariatu NK, na którym prezes NK Stanisław Guzewski złożył mu bilatowy serdeczny życzenia i gratulacje. (PAP)

OCENA DZIAŁALNOŚCI SĄDU NAJWYŻSZEGO • RATYFIKOWANIE KONWENCJI MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI PRACY • MIANOWANIE AMBASADORA NADZWYCZAJNEGO I PEŁNOMOCNEGO PRL W HONDURASIE

Posiedzenie Rady Państwa

Wczoraj odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rozpatrzone informacje o działalności Sądu Najwyższego w 1978 r.

W pracy swej Sąd Najwyższy kierował się postanowieniami uchwały VII Zjazdu PZPR i II Krajowej Konferencji Partyjnej, przyjętej przez Biuro Polityczne KC PZPR w 1977 r. programu kontynuacji działań na rzecz dalszego umacniania porządku publicznego i dyscypliny społecznej oraz uchwały Rady Państwa o programie działania Sądu Najwyższego w kadencji 1977 — 1982. W 1978 r. szczególnie akcent w działalności SN położono na jakość społeczną efektywność orzecznictwa sądowego.

Rada Państwa wysoko oceniła dorobek Sądu Najwyższego w 1978 r. i zaakceptowała kierunki jego pracy w roku 1979.

W dalszej działalności Sąd Najwyższy będzie rozwijał te swoje funkcje, które służą utrzymaniu porządku prawnego.

kształtowaniu socjalistycznych stosunków społecznych, świadomości i kultury prawnej społeczeństwa oraz postaw obywateli.

Dążąc do systematycznego wdrażania nowego prawa pracy i popularyzacji jego przepisów w społeczeństwie, Sąd Najwyższy będzie konsekwentnie dążył do ugruntowania podstawowej zasady jednolitości i obowiązków pracowniczych, współzależności interesów ogólnych i indywidualnych oraz kształtowania właściwych stosunków międzyludzkich.

Kontynuowaniu przedsięwzięcia na rzecz doskonalenia orzecznictwa towarzyszyć będzie nadal podnoszenie poziomu zawodowego kadr wszystkich sądów.

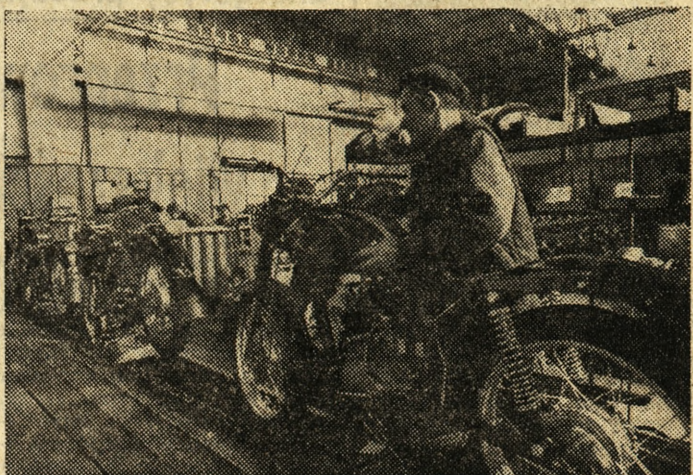
Rada Państwa rozpatrzyła informację ministra pracy, płac i spraw socjalnych, dotyczącą sytuacji w dziedzinie ratyfikacji konwencji uchwalonych przez Międzynarodową

Organizację Pracy. Stwierdzono, że liczba konwencji ratyfikowanych przez Polskę stawia kraj nasz na jednym z czołowych miejsc w świecie. Polityka i inicjatywy PRL w Międzynarodowej Organizacji Pracy dobrze służą interesom ludzi pracy w skali międzynarodowej; są też istotnym czynnikiem popularyzacji osiągnięć Polski i innych krajów socjalistycznych w sferze polityki społecznej.

Rada Państwa ratyfikowała konwencję nr 140 Międzynarodowej Organizacji Pracy z 1974 r. dotyczącą płatnego urlopu szkoleniowego.

W związku z podniesieniem placówek dyplomatycznych w stosunkach Polski z Hondurasem do rangi ambasady mianowano dotychczasowego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego PRL w Republice Hondurasu Józefa Klęskę ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w tym kraju. (PAP)

Motocykle z WSK Świdnik



Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku (woj. lubelskie) jest krajowym monopolistą w produkcji motocykli. W tym roku na rynek trafi 95 000 sztuk tych pojazdów. Będą to głównie modele „W-2” i „Kobuz” o pojemności silnika 175 ccm oraz „B-3” i „Gil” o pojemności 125 ccm. Rozpocznie się także produkcję próbnej serii nowych typów „Kobuza” i „Kraski”. Zapotrzebowanie na motocykle nie maleje. Służą one jako środek transportu młodzieży i dorosłych, głównie na wsi.

Na zdjęciu: na taśmie montażowej WSK Świdnik.
CAF — fot. Jaśkiewicz

Niektóre oddziały wycofują się

Wojska chińskie stosują taktikę spalonej ziemi

Konferencja solidarności z Wietnamem

Sytuacja w północnych prowincjach Wietnamu jest nadal poważna, poinformowało radio Hanoi. Interwencji wycofali się tylko z niektórych rejonów. Wycofując się, wojska chińskie dokonują zbrodni przeciwko miejscowej ludności. Szerokich rozmiarów na brały grabieże. Chińczycy niszczą obiekty gospodarcze i kulturalne.

Artyleria agresora kontynuuje ostrzeliwanie licznych rejonów w prowincjach Lang Son, Cao Bang i Hoang Lien Son, a wojska chińskie podejmują ataki w prowincji Ha Tuyen.

Obecna sytuacja, podkreśla radio Hanoi, zmusza naród wietnamski do wzmocnienia czujności. Wietnam nie ścierpi prowokacji ze strony soldateski chińskiej. Rząd SRW domaga się całkowitego i bezwarunkowego wycofania wojsk agresora poza historycznie ukształtowaną granicę wietnamsko-chińską. Tylko po wypełnieniu tego warunku Wietnam będzie gotów przystąpić do rozmów na szczeblu wiceministrów spraw zagranicznych w celu przywrócenia normalnych

stosunków między Chinami a Wietnamem.

Mimo oświadczenia rządu pekińskiego stwierdzającego, że 5 marca rozpocznie się wycofywanie z Wietnamu wszystkich wojsk chińskich, setki tysięcy żołnierzy chińskich na dal pozostają na dotychczasowych pozycjach, pisze dziennik „Quan Doi Nhan Dan” organ armii wietnamskiej. Dziennik podkreśla, że klika agresorów chińskich była zmuszona ogłosić decyzję o wycofaniu swych wojsk, gdyż armia wietnamska zadała im ciężkie straty. Jednakże Pekin, kontynuując dzień, bynajmniej nie zrezygnował ze swych planów i dąży do zabioru części terytorium Wietnamu. Jednocześnie usiłuje okłamać światową opinię publiczną, która potępia zbrodniczą agresję i domaga się natychmiastowego wycofania wojsk chińskich z Wietnamu.

„Quan Doi Nhan Dan” ostrzega, że jeśli koła rządzące Chin będą nadal kontynuować agresję, naród wietnamski udzieli im zdecydowanej odprawy. Armia i naród Wietnamu skorzystają z należnego im

Dokończenie na str. 2

Po przemówieniu L. Breżniewa

Amerykańskie uznanie dla stanowiska ZSRR

W środę 7 marca, w Waszyngtonie rzecznik prasowy Departamentu Stanu na codziennym spotkaniu z dziennikarzami amerykańskimi i korespondentami zagranicznymi złożył krótkie oświadczenie wyrażające stanowisko administracji wobec wygłoszonego w zeszłym tygodniu przemówienia L. Breżniewa.

W oświadczeniu stwierdza się, że strona amerykańska z uznaniem przyjęła fakt, że ra dziecki przywódca położył tak mocny nacisk na potrzebę osiągnięcia porozumienia SALT II i możliwości odbycia radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie.

Stany Zjednoczone przywiązują ogromną wagę do wspomnianego porozumienia i wyrażają pogląd, że jego osiągnięcie pozwoli na przyspieszenie wszystkich innych negocjacji rozbrojeniowych prowadzonych obecnie między USA a ZSRR. Równie wielką wagę przywiązuje się w

Waszyngtonie do zapowiedzianego spotkania na szczycie przywódców Ameryki i Związku Radzieckiego.

Zasypany pytaniami dziennikarzy rzecznik odpowiedział, że nie może nawet w najbliższym czasie podać terminu zawarcia porozumienia. Dodał natomiast, iż strona amerykańska oczekuje, że spotkanie na szczycie odbędzie się na terytorium Stanów Zjednoczonych.

Rzecznik potwierdził również, że obie strony utrzymują obecnie ożywione kontakty dyplomatyczne. W tym tygodniu odbyły się już dwa spotkania sekretarza stanu Vance'a z ambasadorem radzieckim w USA, Dobryninem. Rozmowy dyplomatyczne toczyły się również w Moskwie.

Warto dodać, że prasa amerykańska pełna jest publikacji na temat SALT II podkreśla się, że za szybkim osiągnięciem tego porozumienia opowiada się ponad 80 procent Amerykanów. (PAP)

J. Carter przybył do Kairu

Dezaprobatą krajów arabskich wobec misji prezydenta USA

Wczoraj przybył do Kairu prezydent J. Carter w misji, mającej na celu przełamanie ostatnich trudności uniemożliwiających zawarcie separatystycznego traktatu pokojowego między Egiptem a Izraelem. W skład delegacji amerykańskiej wchodzi m. in. sekretarz stanu Cyrus Vance, minister obrony Harold Brown oraz przebywający już w Egipcie doradca do spraw bezpieczeństwa Zbigniew Brzezinski, a także około 300 funkcjonariuszy i doradców i prawie 250 dziennikarzy.

W Kairze podjęto nie mające precedensu środki bezpieczeństwa. Rezydencja J. Cartera otoczona jest zwartym kordonem specjalnych oddziałów policji i sił bezpieczeństwa wewnętrznych. Wzdłuż trasy przejazdu, na dachach domów, ustawiono posterunki strzelców, a krańce helikopter śledziły każdy zaulek, położony w pobliżu trasy.

Liczebność delegacji amerykańskiej świadczy m. in. o olbrzymiej presji, jakiej poddany będzie rząd egipski, celem przełamania impasu w rokowaniach z Izraelem. Obecność ministra obrony Browna wskazuje, iż nie będzie to tylko nacisk natury politycznej, ale

również ściśle skoordynowany z planami wojskowymi.

W tym czasie, kiedy w Kairze wznoszono okrzyki na cześć pokoju, na trasie przejazdu prezydenta J. Cartera i gdy mówił on o szansie położenia kresu wojnie na Bliskim Wschodzie, silna flota amerykańska posuwała się w kierunku Zatoki Perskiej z wyraźnym zadaniem utworzenia stałego ośrodka operacji militarnych USA w jednym z najwrażliwszych punktów Bliskiego Wschodu.

Zarówno arabskie kraje po stopowej, jak i konserwatywne, odnoszą się z ogromną dezaprobatą do misji Cartera. Minister spraw zagranicznych Kuwejtu oświadczył, iż zawarcie traktatu egipsko-izraelskiego, do czego dąży prezydent Carter, nie ma nic wspólnego z ustanowieniem trwałego i sprawiedliwego pokoju w tym rejonie świata.

W identycznym duchu wypowiada się także Jordania. Zbrojny nadzór amerykański, rozmiary doraźnej pomocy finansowej dla Egiptu i Izraela a nawet traktat pokojowy w niczym nie przybliżają tak potrzebnej stabilizacji w jednym z najbardziej zapalnych punktów świata. (PAP)

Sytuacja w Iranie

R. Chomeini skrytykował M. Bazargana

Obserwatorzy w Teheranie wskazują, że po raz pierwszy przywódca szczytów ajatollah Chomeini skrytykował premiera irańskiego rządu tymczasowego Mehdię Bazargana. W przemówieniu wygłoszonym w środę w Komite Chomeini stwierdził, że gabinet Bazargana na holduje koncepcjom zachodnim. Ajatollah zdecydowanie opowiada się za wprowadzeniem w kraju zasad ortodoksyjnego islamu.

Przeciwko nadmiernej islamizacji wystąpiły natomiast dwie organizacje kobiece. Za powiedziały one wczoraj wiec

na Uniwersytecie Teherańskim na znak protestu przeciwko żądaniom ajatollaha Chomeini o Rady Rewolucyjnej, aby kobiety irańskie nosiły tylko tradycyjne szaty muzułmańskie.

W dalszym ciągu w Iranie odbywają się egzekucje osób skazanych na kary śmierci przez sądy rewolucyjne. Jak dotąd straconych zostało 40 osób. Są to w większości bliscy współpracownicy szacha, na których ciąży odpowiedzialność za mordowanie więźniów politycznych. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Dzień w Kosmosie

8 marca był kolejnym dniem pracy kosmonautów ZSRR, na okołoziemskiej orbicie. Już dziesiąty dzień są oni w Kosmosie, z czego dziewięć — na pokładzie „Sakuta-6”. Z eksperymentów naukowych rozpoczęto na razie biologiczne

Rozmowy w Bukareszcie

Prezydent Republiki Francuskiej, V. G. d'Estaing przybył 8 bm. do Bukaresztu z trzydniową wizytą oficjalną. Program wizyty przewi-

duje m. in. rozmowy z prezydentem Rumunii, N. Ceausescu na temat bieżących problemów politycznych oraz pogłębienia stosunków gospodarczych między obu krajami.

Eksplozja w Irlandii

W czwartek w centrum północno-irlandzkiego miasta Dungannon (45 km na zachód od Belfastu) eksplodowała silna bomba. W wyniku wybuchu kilka sklepów i restauracja zostały poważnie uszkodzone. Zdaniem policji, sprawcą zamachu jest skrzydło „tymczasowy” Irlandzkiej Armii Republikańskiej.

Obrazy ONZ

Obiadująca w Genewskim Pałacu Narodów 35 sesja ONZ-owskiej Komisji Praw Człowieka rozpatrywała problem masowych pogwałceń praw człowieka przez rasiistowskie reżimy na południu Afryki.

Stan wyjątkowy

Wczoraj podano do wiadomości w Santiago, że rząd chilijskiej junty wojskowej postanowił przedłużyć stan wyjątkowy obowiązujący

W Chile już od przeszło 5 lat. Stan wyjątkowy w Chile został wprowadzony 11 września 1973 r. po wojskowym zamachu stanu przeciwko rządowi prezydenta S. Allende.

Trzęsienie ziemi

Wczoraj rano w kilku zachodnich rejonach Japonii zanotowano silne trzęsienie ziemi. Jego epicentrum znajdowało się na głębokości 50 km od powierzchni morza koło wschodniego wybrzeża nieopodal prefektury Ibaraki. Wstrząsy podziemne o mniejszej sile wystąpiły również w kilku miastach japońskich, m. in. w Tokio.

od GŁOSU

Na ponad 6000 zbrodniarzy wojennych, których sądził wyznaczony przez Republikę Federalną Niemiec — zaledwie kilkunastu otrzymało wyroki, skazujące ich na karę śmierci. Większość winnych uniknęła stryczki, tylko dlatego, że w RFN zniesiono ten rodzaj kary. Trzeba jeszcze dodać, że wielu byłych hitlerowców, którzy przez lata wojny wyróżniali się w uniwersytecie, przedstawiciele różnych narodów — albo nie odsiedzieli wymierzonej im kary, albo wręcz uniknęli procesów sądowych. Takich są jeszcze dziesiątki tysięcy.

Wprowadzie spora liczba obywateli RFN opowiada się teraz za nieprzedawnianiem zbrodni hitlerowskich, ale dość liczne są jeszcze głosy przeciwnie. Te właśnie brzmia niepokojąco. Bo gdyby nie została zmieniona obecnie w RFN obowiązująca ustawa, to do 31 grudnia tego roku wszyscy winni zbrodni, w tym także ludobójstwa, mogliby liczyć na bezkarność.

Toteż z pewną ulgą opinia publiczna przyjęła wypowiedź kanclerza RFN Helmuta Schmidta, który w wywiadzie dla prasy francuskiej odpowiedział na pytanie o zniszczeniu przedawnienia zbrodni. Wprowadzić H. Schmidt zgodził się oświadczenie, że jako kanclerz, ale wyłącznie jako członek rządzącej partii — SPD, uważa, że może, będzie ta wypowiedź miała wpływ na decyzję, jaka za kilka miesięcy ma podjąć zachodni niemiecki parlament.

Oby się tak stało. Bowiem nie powinniśmy uściszyć sprawiedliwości ci, którzy mają na swoim sumieniu setki lub tysiące ludzkich istnień. Dla winnych zbrodni ludobójstwa nie może być przedawnienia. Także w RFN.

EC

Energetycy pracują z myślą o kolejnym szczycie

Przeprowadzone zostaną remonty większości bloków w elektrowniach

W celu zapewnienia bezawaryjnej i niezawodnej pracy elektrowni, postanowiono w tym roku znacznie zwiększyć zakres remontów w siłowniach, a także przeprowadzić wszystkie niezbędne roboty konserwacyjne przy sieci energetycznej. W niektórych obiektach prace te już podjęto korzystając z bardziej sprzyjającej aury.

Planuje się, że w tym roku okresowymi przeglądami i naprawami połączonymi często z modernizacją obiektów zostanie większość bloków energetycznych — o łącznej mocy około 19 000 MW. W 1978 roku 16 000 MW. W marcu remonty będą miały jeszcze zasięg dość ograniczony, gdyż trzeba dostarczać odpowiednią ilość energii zakładom przemysłowym, aby mogli odrobić zaległości ze stycznia i lutego. Obecnie więc remontami objęto jedynie bloki o łącznej mocy około 900 MW.

W drugim i trzecim kwartale, kiedy to zapotrzebowanie na prąd maleje, prowadzić się będzie prace równocześnie w wielu siłowniach. W tym czasie ograniczają się moc o około 2 000 — 3 000 MW.

Wiele uwagi poświęca się w br. również remontom sieci energetycznej. W ciągu roku przegladom i naprawom poddawanych zostanie łącznie około 17 000 km linii. Plan tych prac dostosowano do potrzeb gospodarki. I tak w II i III kwartale prace remontowe koncentrować się będą przede wszystkim na liniach przesyłowych wysokich napięć. Natomiast do minimum ograniczy się w tym okresie roboty na liniach o średnim i niskim napięciu, dostarczających prąd do gospodarstw rolnych. Chodzi o to, aby w szczycie prac rolnych nie pozostawiać wsi odpowiednich podstaw energii. Linie średnich i niskich napięć będzie się remontować głównie w IV kwartale.

Sprawność i szybkość przeprowadzenia remontów będzie zależeć w dużym stopniu od rytmiczności dostaw części zamiennych. Nie można dopuścić do tego, aby remonty poszczególnych bloków przedłużały się tylko z powodu niedostarczenia na czas niezbędnych elementów.

Dla zrealizowania tegorocznego programu konieczne jest dostarczenie do poszczególnych obiektów energetycznych łącznie 26 000 ton części, z których 15 000 ton wytwarza sam resort energetyki. Przedsiębiorstwa mu podporządkowane zapewniają, że wykonują wszystkie części w zaplanowanym terminie. Należy się spodziewać, że wywiąza się również ze swoich obowiązków Zakład innych resortów, wytwarzający np. elementy do wentylatorów, pomp, turbin. Terminowo muszą być dostarczone także części do taśmociągów. (PAP)

Trwa konflikt między państwami jemeńskimi

Konflikt między obu państwami jemeńskimi trwa mimo wysiłków podjętych dla jego zażegnania przez kraje Ligi Arabskiej. Pojednawczy gest rządu w Adenie również nie dał żadnych efektów. Jemen Północny odrzucił w środę propozycję Ludowo — Demokratycznej Republiki Jemuenu w sprawie spotkania szefów obu państw w celu rozwiązania kwestii spornych przy stole rokowań. Minister spraw zagranicznych Jemuenu Północnego oświadczył, że jego rząd nie zgodzi się na takie spotkanie, jeśli wojska południowojemeńskie nie wycofają się na terytorium swego kraju. Rząd Jemuenu Południowe-

go odrzuca zarzut o interwencji w Jemenie Północnym, wyjaśniając, że w kraju tym trwa powstanie sił ludowych przeciwko władzom w Sanie.

Przedłużający się konflikt między obu państwami jemeńskimi wywołuje zaniepokojenie w wielu krajach arabskich, zwłaszcza, że wchodziły się weń Arabia Saudyjska i Stany Zjednoczone. USA skierowały do Zatoki Perskiej lotniskowiec „Constellation” z silną eskortą okrętów wojennych. Równocześnie Stany Zjednoczone postanowiły udzielić po pieranemu przez nie rządowi w Sanie pomocy w postaci dostaw broni i sprzętu bojowego. (PAP)

Koncerty chóru J. Kurczewskiego w NRD

Od dzisiaj występuje w NRD Poznański Chór Chłopięcy pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego. Program tego, kilkunastu w tym razem, artystycznego pobytu obejmuje trzy koncerty we Frankfurcie i Eisenhuettenstadt. Jeden z nich transmitowany będzie przez telewizję, a wszystkie — nagrywane dla radia.

Poznański zespół przedstawi tamtejszej publiczności dzieła chóralistki światowej i polskiej, m. in. utwory J. S. Bacha, D. Bornańskiego, M. Zieleskiego, K. Pendereckiego. (wig)

Wysokie odznaczenie dla J. Ciecierskiego

Wczoraj obchodził 80 rocznicę urodzin Jan Ciecierski, aktor teatralny, filmowy, radiowy i telewizyjny.

W związku z tym minister kultury i sztuki — Zygmunt Najdowski udekorował J. Ciecierskiego Orderem Sztandaru Pracy I klasy, przyznany mu przez Radę Państwa w uznaniu wybitnych zasług dla kultury polskiej.

Jubilat otrzymał serdeczne życzenia i gratulacje od członków najwyższych władz partyjnych i państwowych. (PAP)

Telefony DONGEZA

Na około 500 000 zł szacuje się straty, do których doszło w Woźnikach w woj. poznańskim na skutek zderzenia się kilku samochodów i autobusu. Do wypadku tego doszło w momencie, gdy na skrajający autobus uderzyła „Zastava”, w tę „Fiat 125 p”, a we wspomniany samochód osobowy — ciężarówka. Jeden z kierowców odwieziony został w ciężkim stanie do szpitala.

Na odcinku Nowy Tomysł — Sekowo w woj. poznańskim doszło w czasie wyprzedzania ciężarówki do zderzenia się „Fiat 125 p” z „Trabantem”. Finał tragiczny, gdyż zginął jeden z pasażerów „Trabanta”, a drugi i kierowca odniosli obrażenia. Straty przy pojazdach ocenia się na 100 000 zł.

W Krzemieniewie w woj. leszczyńskim, odniosło obrażenia 6-letnie dziecko, potrącone przez motorowerzystę. (b)

Mianowano nowego premiera Algierii

Wczoraj poinformowano w Algierze, że premierem nowego rządu algierskiego został mianowany Mohammed Ben Ahmed Abd el-Ghani. Równocześnie będzie on nadal pełnił obowiązki ministra spraw wewnętrznych, które sprawuje od 1974 r. Doradcami prezydenta w randze ministrów zostali dotychczasowi ministrowie spraw zagranicznych Abd el-Aziz Buteflika oraz pełniący tę funkcję Ahmed Taleb Ibrahim. Obowiązki ministra-koordynatora do spraw partii FWN objął Mohammed Salah Jahiaoui. (PAP)

Normalizacja życia w miastach Kambodży

W Kambodży trwa proces normalizacji życia. W miastach, gdzie znaczna część obiektów gospodarczych uległa zniszczeniu w trakcie działań wojennych odbudowuje się zakłady przemysłowe, urzędy i obiekty użyteczności publicznej. W Battambang — centrum administracyjnym prowincji o tej samej nazwie, położonej w zachodniej części kraju rozpoczęła produkcję odbudowana w krótkim terminie fabryka włókiennicza. Odbudowano też szereg innych

Dla budownictwa i przemysłu papierniczego

Nowe rodzaje klejów uzyskali poznańscy naukowcy

Pełnym powodzeniem uwieńczone zostały kilkuletnie prace naukowo-badawcze zespołu specjalistów z Instytutu Technologii Drewna w Poznaniu, prowadzone pod kierunkiem prof. Kazimierza Siwka, których celem było uzyskanie nowych rodzajów klejów stosowanych w naszym przemyśle i budownictwie — importowanych dotychczas za dewizy. Osiągnięcie to było możliwe dzięki ścisłej współpracy naukowców z zakładami przemysłowymi.

Opracowano m. in. oryginalną, polską metodę modyfikacji kałafonii i technologii wytwarzania z niej w skali przemysłowej tzw. wzmocnionego kleju papierniczego, niezbędne do produkcji papieru. Technologia ta, która jest dziełem prof. Kazimierza Siwka i dr. Ewy Reymann-Piechotty, została opatentowana oraz zastosowana w pełnym powołaniem w praktyce. Na podstawie przeprowadzonych prób przemysłowych modyfikacji kałafonii w Zakładach Chemicznego Przerobu Żywnicy w Garbatce oraz wytwarzania z niej wzmocnionego kleju papierniczego w Szczecińskich Zakładach Papierniczych „Skolwin”, a następnie w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych w Kostrzynie n. Odrą potwierdziła się wysoka jakość wytwarzanego po raz pierwszy w kraju kleju wzmocnionego i jego pełna przydatność dla przemysłu papierniczego. W rezultacie — bez nakładów inwestycyjnych, w oparciu o niezużyte

od lat, zaadaptowane urządzenia — podjęto doraźną produkcję zmodyfikowanej kałafonii (tj. produktu podstawowego kleju) w zakładach w Garbatce oraz wzmocnionego kleju w zakładach w Kostrzynie.

Dzięki tej inicjatywie, Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze wyeliminowały w br. całkowicie import kleju, sprowadzanego dla własnych potrzeb z krajów zachodnich w ilości 1400 ton rocznie — zastępując go znakomitą klejem krajowym.

Pozwoliło to zaoszczędzić w ubr. około 700 000 dolarów. Obecnie prowadzone są starania w celu podwojenia ilości wytwarzanego w kraju kleju wzmocnionego i dalszej eliminacji importu przez pozostałe zakłady papiernicze.

W zakładzie kleju i klejenia ITD w Poznaniu zaawansowane są również prace związane z wprowadzeniem do produkcji nowych rodzajów klejów, dotychczas importowanych i służących do klejenia elementów konstrukcyjnych z drewna — dla budownictwa. Wśród nich wyróżnić trzeba klej pn. „Nowolep 2” do łączenia z betonem materiałów podłogowych i wykładzin sztucznych. Autorami tego kleju są prof. Kazimierz Siwek i mgr inż. Edmund Nowicki, którzy uzyskali nań świadectwo patentowe. Główną zaletą kleju jest duża uniwersalność stosowania oraz niższy koszt wytwarzania. Pierwsza partia tego kleju będzie wyprodukowana w br. (PAP)

Komsomolcy z Ukrainy gościli w Poznaniu

Dzisiaj opuszcza Poznań 220-osobowa grupa młodzieży z Charkowa i innych miejscowości radzieckiej Ukrainy, która przybyła tutaj 5 marca z Warszawy i Łodzi komsomolskim Pociągami Przyjaźni.

Wczoraj, przedstawiciele Komitetu Obwodowego Komsomolu Ukrainy z Charkowa, spotkali się z przewodniczącym Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Poznaniu — Tadeuszem Kurasiem i kierownictwem poznańskiego ruchu młodzieżowego. Omówiono m. in. formy dalszej współpracy młodzieży obu bratnich miast.

Podczas czterodniowego po-

bytu w stolicy Wielkopolski radzieccy goście zwiedzili Poznań i odbyli wiele interesujących spotkań z rówieśnikami, m. in. w zarządach dzielnicowych ZSMP, gdzie w grupach seminarijnych wymieniono doświadczenia z ideologicznej i wychowawczej działalności związków młodzieży w środowiskach robotniczych. Przybyłych z uprzedmiotowionej Charkowa interesowały przede wszystkim poznańskie zakłady pracy; przebywali oni m. in. w „Cegielskim”, „Mostostalu”, Kombinacie Domów w Suchym Lesie i ZNTK. Na poznańskiej Cytadeli oddali hołd spoczywającym tutaj żołnierzom polskim i radzieckim.

Debata w holenderskim parlamencie

Żądanie wyjaśnienia sprawy L. Luns

Z ostrą krytyką stanowiska rządu holenderskiego w sprawie faszystowskiej przeszłości obecnego sekretarza generalnego NATO, Josepha Luns, wystąpił członek Stanów Generalnych Holandii (parlamentu). Jak oświadczył przywódca opozycji, były premier Joop M. Den Uyl, rząd nie uczynił nic, by wyjaśnić okoliczności członko-

stwa J. Luns w ruchu narodowo-socjalistycznym w latach 1933—1936. Dodał on, iż jego partia (Partia Pracy) nie zadowolona sprzecznymi oświadczeniami Luns i podkreślił, że w tej sprawie chodzi o prestiż Holandii. J. M. Den Uyl domagał się od rządu przeprowadzenia wnikliwego dochodzenia w sprawie Luns. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu i deszczu ze śniegiem, w nocy lokalne mgły.

Temperatura minimalna od 0 do plus 2 stopni, maksymalna od plus 4 do plus 6 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 3 stopnie, w Kaliszu, Koninie i Pile plus 2 stopnie, w Lesznie plus 6 stopni; ciśnienie 757,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

Wojska chińskie stosują taktykę spalonej ziemi

Dokończenie ze str. 1

prawa do samoobrony i będą walczyć z brutalną agresją.

Od kul agresorów chińskich zginął w Wietnamie korespondent japońskiego dziennika „Akahata”. Isao Takano. Został on zastrzelony przez chińskich strzelców wyborowych w Lang Son, dokąd przybył na polecenie swojej redakcji po ogłoszeniu przez Pekin, że wycofuje wojska z terytorium SRW.

Redaktor naczelny „Akahaty” oświadczył na konferencji prasowej w Tokio, że wina za śmierć dziennikarza spada na stronę chińską, która nie zaprzestała działań wojennych mimo nadania szerokiego rozgłosu wiadomości o wycofywaniu swych wojsk z Wietnamu.

Uczestnicy międzynarodowej konferencji solidarności z walą narodu wietnamskiego przeciwko agresji Chin wystąpili

w czwartek w Helsinkach w imieniu 100 krajów i 30 organizacji międzynarodowych z apelem do wszystkich sił pokojowych na świecie, aby jeszcze silniej rozwinęły ruch solidarności z Wietnamem.

Uczestnicy konferencji wystąpili także wczoraj z odezwą do narodu chińskiego, w której — wyrażając przekonanie, że narodowi temu również droga jest sprawa pokoju na świecie — apelują, by powstrzymał rękę agresora. Wielki naród chiński, który zawsze cieszył się poparciem światowych sił pokoju w swej walce o wolność i niepodległość, powinien wiedzieć, że narody świata potępiają niesprawiedliwą wojnę, rozpętaną przeciwko Socjalistycznej Republice Wietnamu. W imię utrzymania pokoju w Azji i na całym świecie — czytamy w odezwie — apelujemy do narodu chińskiego, aby uczynił wszystko co leży w jego mocy, by położyć kres tej wojnie. (PAP)

G. Andreotti przystąpił do kolejnej próby utworzenia rządu

Desygnowany po raz drugi w ciągu pięciu tygodni na premiera Włoch chadecki polityk Giulio Andreotti przystąpił do kolejnej próby utworzenia rządu centralnego we Włoszech. Zaplanował on 12 spotkanie z przywódcami Włoskiej Partii Socjalistycznej, której poparcia potrzebuje tworząc koalicję z-

dowa bez udziału silnej Włoskiej Partii Komunistycznej.

W Rzymie twierdzi się, że jeżeli obecna misja Andreottiego zakończy się ponownie fiaskiem, prezydent Pertini zdecydował się na przeprowadzenie na rozpisanie przedwczesnych o dwa lata wyborów parlamentarnych. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Sęk,

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępcza red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kosprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

L-10



Uczestnicy redakcyjnej dyskusji (od lewej): K. Nitschke, W. Wiecki, M. Spychalski, I. Kujawa, E. Goćwiński, S. Stelmaszak, C. Braczkowski.

Fot. — R. Królik

PYTANIA-OPINIE-WNIOSKI

Ochodiliśmy niedawno 60 rocznicę Powstania Wielkopolskiego, w lipcu Polska Ludowa będzie miała 35 lat, później uczymy pamięć poległych w obronie ojczyzny przed 40 laty, we wrześniu 1939 roku Rocznicę znaczących dla losów narodu wydarzeń, skłaniają do refleksji. Z kilkoma zaproszonymi do redakcji osobami — reprezentującymi kolejne pokolenia, które dojrzały, a także uczestniczyły w Powstaniu Wielkopolskim i w wojnie 1939—1945 oraz z przedstawicielami najmłodszej generacji — zastanawialiśmy się nad tym, co powoduje, że z poczuciem dumy możemy myśleć i mówić o minionych, ale w skali historii jeszcze bardzo świeżych dziejach naszego narodu. I że ze spokojem mamy prawo patrzeć w przyszłość. Tematem naszej rozmowy był mianowicie polski patriotyzm i jego oblicza.

W dyskusji — zorganizowanej z inicjatywy „GŁOSU” w stałym cyklu „FORUM” — wzięli udział uczestnicy Powstania Wielkopolskiego Edmund Goćwiński i Marian Spychalski, żołnierze z wojny 1939—1945, płk rez. Czesław Braczkowski, ppłk rez. Stanisław Stelmaszak, ubiegłoroczny absolwentka UAM Iluminata Kujawa oraz uczniowie IV (maturalnej) klasy VI Liceum Ogólnokształcącego im. Ignacego Paderewskiego w Poznaniu — Krystyna Nitschke i Wojciech Wiecki. Redakcję „Głosu” reprezentował Zdzisław Kandziora, który przygotował także tekst do publikacji.

Oblicza polskiego patriotyzmu

„GŁOS” — Patriotyzm to postawa społeczno-polityczna, oparta na zasadach miłości i przywiązania do ojczyzny, jedności i solidarności z własnym narodem, na poczuciu więzi społecznej i wspólnoty kulturowej z innymi członkami narodu. Wymaga podporządkowania i poświęcenia dążeń osobistych sprawom narodu i ojczyzny, jeśli tego wymaga ich dobro; wiąże się z szacunkiem wobec innych narodów i poszanowaniem ich suwerennych praw. Tak rozumiany patriotyzm jest z jednej strony przeciwieństwem kosmopolityzmu, z drugiej zaś — nacjonalizmu. — Jest to encyklopedyczne określenie pojęcia patriotyzmu, ale każdy z nas ma osobiste uzasadnienia i odniesienia do tej definicji, wynikające z własnych doświadczeń życiowych i przemysłów. Proponuję próbę ich tutaj przedstawienia...

Egzamin z ofiarności

C. BRACZKOWSKI: — Należę do generacji, która później zyskała miano „pokolenia Kolumbów rocznik 1920”. Wychowałem się więc w odrodzonej po zaborach Polsce, w duchu przekazywanego przez dom i szkołę umiłowania co dopiero odzyskanej wolności. Nasz stosunek do ojczyzny kształtowali bohaterowie utworów Mickiewicza, Słowackiego, Prusa, Żeromskiego. Zapisano się w mojej pamięci stwierdzenie Stanisława Konarskiego, że miłość do ojczyzny musi być ofiarną i bezinteresowną. To mówiono nam też w domu i w szkole. Nie przypuszczaliśmy wtedy, że wkrótce przyjdzie nam zdawać egzamin z tej ofiarności. Wrzesień 1939 roku stanowił dla nas ogromny wstrząs. Nastąpiła konfrontacja poglądów i głoszonych hasel z tragicznymi wydarzeniami — klęską i bestialstwem hitlerowskich najeźdźców wobec wszyściego co polskie i nam najdroższe.

K. NITSCHKE: — Czy tragizm i gorzkie wrześniowej klęski nie podzielał na młodzież destrukcyjnie? Przecież runęło wszystko, w co wtedy wierzyliśmy.

C. BRACZKOWSKI: — Przeciwnie, szybko doszliśmy do przekonania, że na cios trzeba odpowiadać ciosem. To oraz przekonanie, iż nie ma takiej siły, która zdolalaby ujarzmić polski naród, zadecydowały, że znalazłem się w szeregach działającej na Wileńszczyźnie radzieckiej partyzantki, a w 1944 roku zostałem żołnierzem 2 Armii ludowej Wojska Polskiego, z którą przebyłem cały jej szlak bojowy.

M. SPYCHALSKI: — Mnie wychowywał, zaszczepiając miłość do ojczyzny, dom rodzinny. Urodzony w 1901 roku, chodziłem do pruskiej szkoły, gdzie za mówienie po polsku bili nas nauczyciele. Domowi zawdzięczam, że mając 15 lat wstąpiłem do harcerstwa, chociaż próbowano nas wciągnąć do niemieckiej organizacji. Wierzyliśmy, że trwająca wtedy wojna światowa przyniesie nam wolność, ale wiedzieliśmy, że Prusacy jej Polakom nie spręzentują. Zbieraliśmy się za miastem w okolicach Puszczykowa i tam starsi wiekiem i stopniem harcerze przeprowadzali ćwiczenia bojowe, ucąc nas między innymi łączności. Gdy w 1918 roku doszło wresz-

cie do wybuchu powstania, uczestniczyłem w nim właśnie jako łącznik. W 1939 zaś roku byłem przydzielony do służby wartowniczej w Poznaniu, o po dotarciu do Warszawy — w stolicy.

E. GOĆWIŃSKI: — Podobnie i u mnie w domu wychowywano nas w pewności, że musi nadejść chwila zrzucenia pruskiej niewoli. Mówiono nam o co walczyli i za co ginęli Polacy w 1831, w 1848 i 1863 roku. Wojna światowa stwarzała realniejsze niż kiedyś nadzieje, że tym razem walka może nie pójść na marne. Mając 14 lat, zacząłem pracować w niemieckiej drukarni, ale jednocześnie wstąpiłem do organizacji skupiającej polską młodzież robotniczą i rzemieślniczą, tak zwanych terminatorów, którzy pracując, uczyli się zawodu. Tam na wierszach Mickiewicza i innych poetów opanowywaliśmy poprawną, literacką polszczyznę. Do dzisiaj pamiętam „Ode do młodości”, którą wtedy deklamowałem w ówczesnej „Zielonej Kawiarni” przy ul. Wrocławskiej w Poznaniu. Dzięki temu wychowaniu — w domu i w organizacji — gdy wybuchło powstanie udział w nim był dla nas bezduszyński. Ja na przykład, mając 16 lat przewodziłem takiemu młodzieżowemu oddziałowi i nie było dla nas za trudne, lub zbyt niebezpieczne. Potem miałem w życiu 20 lat normalnej pracy w wolnej Polsce i znów w 1939 roku jako żołnierz walczyłem nad Bzurą, w Warszawie, a potem, po powrocie do Poznania, oczywiście znalazłem się w konspiracji.

I. KUJAWA: — Wówczas i w latach drugiej wojny młodzież miała możliwość wykazania się, udowodnienia swego patriotyzmu czynem zbrojnym: konspiracyjną działalnością przeciw wrogowi. Od nas dzisiaj nikt nie żąda narażenia życia. To jest szczęśliwe, ale wielu z nas, młodych, uważa, że po prostu trudniej teraz dokumentować miłość do ojczyzny. Żyjemy w innych warunkach i inaczej musimy okazywać swój patriotyzm. Dobrą pracą pilną nauką... Lecz interesuje mnie jeszcze okres okupacji. Przecież hitlerowcy mścili się szczególnie na weteranach powstania. Czy świadomość niebezpieczeństwa nie powinna zmuszać was do szczególnej ostrożności?

E. GOĆWIŃSKI: — Większość Niemców, zamieszkujących w Poznaniu i w Wielkopolsce podczas dwudziestolecia międzywojennego, już przed 1939 rokiem przygotowywała dla swych berlińskich mocodawców wykazy najbardziej aktywnych politycznie i społecznie Polaków. W tym oczywiście byliśmy powstancami. Na szczęście nie wszystkich udało im się spisać, lub po wkroczeniu do naszego kraju odnaleźć. Tuż po powrocie z wojny do Poznania zakradłem się do opieczetowanego przez gestapo biura, w którym poprzednio pracowałem, by zabrać i spalić akta z wykazami chłopców, którzy należeli do Obrony Narodowej. Chociaż to mi się udało, wkrótce właśnie na podstawie listy, sporządzonej przez Volksdeutsche z tak zwanej V kolumny, zostałem aresztowany. Przez pięć lat byłem więzionym w Forcie VII, w Dachau, w obozie zagłady w Gusen, gdzie co dzień śmierć zaglądała w oczy. Przeżyłem, chociaż — a mo-

że właśnie dlatego — że włączyłem się do obozowego ruchu oporu...

Nie było alternatywy

S. STELMASZAK: — Również moja świadomość narodowościowa kształtowała się w domu. Jestem z 1914 rocznika, urodzony w Gnieźnie, potem mieszkaliśmy w Kępnie. Moja matka brała udział w strajku szkolnym w latach 1905—1906, a ojciec — gdy tylko udało mu się podczas pierwszej wojny światowej do stać się do niewoli, natychmiast zgłosił się we Francji do organizowanego tam przez Józefa Hallera wojska polskiego, by walczyć z Niemcami. Dla mnie dzisiaj jest oczywiste, że pierwszym wierszem, którego nauczyłem mnie w domu, było Władysława Bełzy „Kto ty jesteś? — Polak mały...”. Nie wiem, czy gdziekolwiek na świecie rodzice uświadamiali dzieciom nieomal od niemowlectwa ich przynależność narodowościową. I może właśnie dlatego nie było dla nas innej alternatywy jak walka, gdy Hitler napadł na Polskę. Jako plutonowy podchorąży, byłem wtedy w po znańskim 58 pułku piechoty przy obecnej ulicy Świerczewskiego. Przed koszarami gromadziła się młodzież w mundurkach Przysposobienia Wojskowego i harcerskich, skandując „chcemy iść do wojska, dajcie nam broń”. Taki też zapal panował podczas działań bojowych. Gdy przed najbardziej niebezpiecznymi akcjami dowódcy pytali: „kto na ochotnika?”

— nigdy nie brakło chętnych.

K. NITSCHKE: — Czy wrześniowa klęska nie załamała morale żołnierzy, nie przekonała ich o beznadziejności naszej sytuacji? Wtedy się przecież wszystko zawaliło...

S. STELMASZAK: — Może w pierwszym okresie, ale już wówczas, gdy zwolnieni ze szpitala w Kielcach szliśmy przez to miasto, na murach widzieliśmy duże napisy smole: „Naród walczy — Polska nie zginęła!”. Ogromnie nas to podniosło na duchu i po powrocie do Poznania z miejsca zaczęliśmy się spotykać z kolegami, u jednego z nich — Romana Głabiszewskiego słuchaliśmy przy ul. Półwiejskiej w piwnicy radia, za co i jemu i nam groziła śmierć. Zresztą i tak w kwietniu 1940 roku zostaliśmy aresztowani przez gestapo i przebyłem „zwykłą” drogę — katownię w Domu Żołnierza i na Forcie VII, potem Dachau i „Vernichtungslager Gusen”.

I. KUJAWA: — Te ciężkie przejścia musiały chyba na zawsze zaszczerpić nienawiść do Niemców...

E. GOĆWIŃSKI: — My też tak to wtedy odczuwaliśmy, ale właśnie w obozie otrzymaliśmy szkołę internacjonalizmu. W Gusen więziono około 24 narodowości i nikt nie robił różnicy, czy chodziło o Francuza, Żyda, Polaka lub Niemca. Nie było ważne, kim jesteś, lecz jaki jesteś. Szanowaliśmy się wzajemnie i musieliśmy stwierdzić, że osobiście może właśnie dzięki niektórym Niemcom przeżyłem...

W. WIECKI: — Jak na razie, wszyscy panowie mówiliście o swych postawach w okresie wojny i okupacji. Oczywiście, mieliście wtedy okazję wykazać się w walce z wrogiem, zadokumentować czynem i krwią swój patriotyzm, miłość do ojczyzny i ukochanie wolności. Zastanawiam się, jak to było, ale jak już zaznaczyła koleżanka, nasza sytuacja jest inna i nie ma w niej okazji do bohaterstwa oraz składania ofiar...

Czas pracy dla kraju i siebie

C. BRACZKOWSKI: — Mam wiele do czynienia z młodzieżą i wiem, że jest ona wspaniała. Jestem pewien, że gdyby była na naszym miejscu, bez wahania spełniałaby wobec ojczyzny najszczytniejszy obowiązek. Szczególnie to dla was i dla nas, że czas walki minął i trwa czas pracy dla Polski, czyli dla siebie.

M. WIECKI: — Właśnie chodzi mi o to, jak młodzież w okresie dwudziestolecia międzywojennego rozumiała i realizowała ideę patriotyzmu? Czy w ogóle istniało wtedy to obecnie aktualne pojęcie „patriotyzmu pracy”?

M. SPYCHALSKI: — Po pierwszej wojnie też nie brakowało zniszczeń, choć nie w takiej mierze, ale wszystko trzeba było przecież budować od nowa. Społeczeństwo wzięło się za zapaleń do pracy, do tworzenia państwowości. Doprowadziła świadomość, że nareszcie pracujemy u siebie.

I. KUJAWA: — Polska międzywojenna była kapitalistyczna, czy więc wówczas pracę można było traktować jako patriotyczny nakaz?

E. GOĆWIŃSKI: — Mimo to, w pierw-

szych latach entuzjazm pracy był niewątpliwym. Kapitał jednak znajdował się przeważnie w obcych rękach i w latach trzydziestych zaczęło się bezrobocie, a liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła kilka milionów. Kto miał, lub otrzymał pracę, szanował ją, bo wiedział, że utrata zatrudnienia to nędza i głód.

W. WIECKI: — Z wypowiedzi panów wynikało, że podczas okupacji całe społeczeństwo sprawdzało się, ale jak przedstawia się ta jedność w dwudziestolecie? Czy i wtedy panował duch jedności i czym się on wyrażał?

E. GOĆWIŃSKI: — Oczywiście wówczas istniała, bo musiała w tych warunkach istnieć walka klasowa, działały rozmaite antygonistyczne i zwalczające się ugrupowania polityczne i zróżnicowane było także społeczeństwo. Wystarczyło jednak zagrożenie z zewnątrz, by nastąpiła konsolidacja i wspólny zryw patriotyzmu. Na przykład komuniści byli pozbawieni pracy, prześladowani, więzieni w Berezie Kartuskiej, we Wronkach, Rawiczu, ale we wrześniu 1939 roku również oni wyrwawszy się z więzień ruszyli do walki z najeźdźcą. Śmierć Mariana Bucza na polu chwały, podobnie jak udział oddziałów robotniczych, w których nie brakło także bezrobotnych, w walkach na barikadach Warszawy — symbolizują powszechną wolę obrony ojczyzny i wolności.

W. WIECKI: — Chyba głęboko poczucie patriotyzmu i umiłowanie wolności, o czym tak wiele tu się mówiło, zadecydowały, że naród polski był jedynym, w którym nie powstały kolaboranckie organizacje...

C. BRACZKOWSKI: — Można powiedzieć więcej. Właśnie jednolita, patriotyczna postawa społeczeństwa umożliwiła utrzymywanie się w kraju, zajętem i terroryzowanym przez wroga, partyzantki w tak szerokiej skali i wszelkiej działalności konspiracyjnej oraz sabotażowej. Dla grup partyzanckich oparciem, zapleczem oraz bazą wyżywieniową i wypoczynkową były przecież wsie. Ich ludność pomagała nam, chociaż wiedziała, że za kontakty, a szczególnie za udzielanie pomocy partyzantom okupanci mordują całe rodziny, włączając z dziećmi, oraz pacyfikują i palą wsie.

I. KUJAWA: — Wiemy, że również na terenie Wielkopolski działali i dzięki Polakom spełniali swe trudne zadania, przerzucone tu przez front grupy radzieckich zwiadowców. Uważam, że ciągle za mało się o tym pisze, podobnie jak o tym, że także w tutejszych fabrykach, chociaż tyłu w nich było Niemców, Polacy masowo uprawiali sabotaż.

Nie lubimy patosu, ale...

W. WIECKI: — Gdy minęła okupacja, społeczeństwo musiało się przestawić ze świadomości złej i szkodliwej dla wroga pracy na pracę jak najbardziej wydajną. I ta postawa sumienności w pełnieniu obowiązków powinna nadal stanowić wyraz i dowód patriotyzmu. Mówi się o tym na lekcjach wychowania obywatelskiego, ale pomiędzy sobą, na co dzień, nikt się przecież nie zastanawia, czy odrobinie zadań domowych świadczy o patriotyzmie...

K. NITSCHKE: — To jest chyba normalne, bo trudno byłoby do tak małych spraw dodawać tak duże słowa. Ale wydaje mi się, że w uczciwym stosunku do wszystkiego, co robimy, kryje się on — bez nazywania po imieniu, bo nie lubimy patosu — jako zwykły ludzki obowiązek każdego z nas.

W. WIECKI: — Mówiliśmy o solidności w nauce i pracy, ale to chyba nie jest jedyną drogą dokumentowania patriotyzmu w pokojowych czasach. Myślę, że warto, na przykład, żeby się niektórzy rodacy wyjeżdżający za granicę zastanowili, czy ich zachowanie się zawsze licuje z narodową godnością.

I. KUJAWA: — I jeszcze jedno. Niektórzy młodzi ludzie uważają, że w dobrym tonie jest podkreślanie w rozmowach, iż w obecnych czasach szkoda jakby było tego roku po studiach na odsługiwanie wojska. To zapewne jest ich poza, taki „szpan”.

S. STELMASZAK: — Żyjemy w czasach pokojowych i wszyscy pragniemy, by tak było już zawsze. Niemniej, bagatelizować problemu obronności kraju nie wolno. Byłoby to niewybaczalną lekkomyślnością.

C. BRACZKOWSKI: — Jako zbiorowcy często spotykamy się z młodzieżą i z rozmów z nią można wnioskować, że ogół w pełni jest tego świadomy i że jej umiłowanie ojczyzny nie ustępuje i nie różni się od naszych, wypowiedzianych tu uczuć...

„GŁOS” — O patriotyzmie, tym z lat wojny i tym z naszego pokojowego życia, można by mówić jeszcze długo. Choćby to, że wyraża się on między innymi w pełnych zaangażowania postawach obywatelskich, wykazywanych podczas przewycieczania trudności, wynikających na przykład z terroru, ostrej zimy, kłótni dyskusyjnej, dziękujemy państwu za udział w spotkaniu.

Problem nie tylko medyczny

Konieczne racjonalne korzystanie z leków

W Polsce, podobnie jak w wielu innych krajach tendencje do wzrostu zużycia leków. Te rosnące zapotrzebowanie wynika u nas nie tylko z większej kultury zdrowotnej, ale także ze zmieniającej się sytuacji demograficznej. Z roku na rok zwiększa się liczba udzielanych świadczeń medycznych. Wzrost zapotrzebowania na leki jest też rezultatem postępu nauk medycznych, które umożliwiają coraz szersze stosowanie w praktyce nowoczesnych medykamentów. Niestety, obserwuje się zjawisko nadużywania niektórych specyfików, stosowania ich bez wyraźnych wskazań lekarskich i uzasadnionych potrzeb, aplikowania na podstawie „własnego rozeznania”. Jak wiadomo, wiele leków można nabyć bez recepty, których uzyskanie nie sprawia zresztą w szeregu pozycji większych trudności.

Za potrzebami „rynku” farmaceutycznego nie nadają jednak przejściowo przemysł, co dało się szczególnie odczuć w ostatnim okresie. Dlatego też podjęto szereg działań mających na celu przeciwdziałanie występującym trudności.

Resort Zdrowia i Opieki Społecznej opracował i przedstawił przemysłowi chemicznemu listę leków, które muszą być produkowane rytmicznie i w ilości zapewniającej całkowite zaspokojenie potrzeb, nawet jeśli miałyby się to odbić na produkcji innych, mniej niezbędnych specyfików. Wszyscy lekarze otrzymali też wykaz leków, które można nabywać bez przeszkód.

Sprawa pierwszoplanowa dla poprawy sytuacji w produkcji leków jest podjęcie niezbędnych inwestycji w przemysł farmaceutyczny, a także modernizacja zakładów naszego czołowego producenta leków — „Polfy”. Jak dotąd, w wielu szpitalach otwarto pracownice płynów infuzyjnych; wiele też oczekuje się od spółdzielczości, a także uczelni medycznych, które — jak się ocenia — będą mogły uruchomić pewne syntezę chemiczną, potrzebne dla produkcji leków. Doraźnie powinien poprawić sytuację dodatkowy import pewnych surowców i półfabrykatów.

Jak uważają znawcy zagadnienia, do poprawy sytuacji w tej dziedzinie mogą przyczynić się sami pacjenci i lekarze. Zdarza się niejednokrotnie, że pacjent leczony jest przez kilku lekarzy i od każdego z nich otrzymuje podobne leki. Bywa i tak, że chorzy nie zużywają w ogóle przepisanych im medykamentów. Uświadomienie sobie konieczności racjonalnego korzystania z leków jest bardzo istotne. Gospodarowanie lekami to nie tylko problem medyczny, ale również ekonomiczny (PAP)

Kolejna akcja

„Uwaga bądź przeczorny na drodze“

W dniach 14 i 15 marca przeprowadzona zostanie na drogach całego kraju pierwsza w tym roku akcja „Uwaga, bądź przeczorny na drodze”, której organizatorami są Redakcja Motoryzacyjna Polskiego Radia, Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej MO oraz redakcja „Trybuny Ludu”.

Tym razem przedmiotem szczególnej uwagi uczestniczących w akcji dziennikarzy i funkcjonariuszy MO będzie bezpieczeństwo dzieci na jezdniach oraz przestrzeganie zasad ruchu drogowego przez osoby kierujące pojazdami jednośladowymi, a więc rowerami, motocyklami itp.

W związku z tym, że w ostatnim czasie stwierdzono występowanie dużych braków w oświetleniu samochodów i przyczep kontrolowany będzie stan oświetlenia pojazdów. Podczas dwudniowej akcji wiele uwagi poświęcą funkcjonariusze MO także sprawie nieprawidłowego parkowania samochodów, a zwłaszcza pozostawiania ich na noc w sposób zagrażający bezpieczeństwu innych użytkowników dróg (PAP)

Pomnik J. Korczaka
stanie
w Zielonej Górze

W Zielonej Górze, na terenie Miejskiego Centrum Młodzieżowego, stanie pomnik Janusza Korczaka, a obok dom harcerza jego imienia. Obydwa obiekty wzniesione zostaną w czynie społecznym zielonogórskich zakładów pracy i mieszkańców, z funduszy zebranych przez młodzież harcerską Chorągwi Lubuskiej im. Wojsk Ochrony Pogranicza.

Pomnik, przedstawiający monumentalną, pięciometrową postać Korczaka w otoczeniu dzieci, ma być odsłonięty w dniu 1 czerwca br. (PAP)

SPORT-SPORT

W Rzeszowie będzie lepiej?

OD WYSLANNIKA „GŁOSU”

Cztery najlepsze zespoły koszykarskiej ekstraklasy po zakończeniu turnieju w Lublinie przyjechały wczoraj do Rzeszowa, gdzie dzisiaj rozpocznie się drugi mistrzowski turniej. W Lublinie najlepiej zaprezentował się Śląsk, odnosząc trzy zwycięstwa. Wrocławianie zdobyli przewagę dwóch punktów i są najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza Polski.

Sukces wrocławian w Lublinie był w pełni zasłużony. Ze spół ten, dysponujący najbardziej wyrównanym składem, dobrze prezentujący się pod względem warunków fizycznych, zademonstrował skuteczną koszykawkę, opartą o dobre rozbijanie obrony strefowej rywali i celny rzut z półdystansu.

O tytuł wicemistrzowski ubiegać się będą zapewne zespoły Resovii i Lecha. Wprawdzie w Lublinie dwa zwycięstwa odniósł Start, ale nie sądzę, by właśnie ten zespół mógł wywalczyć drugie miejsce w lidze. Lublinianom pomagał zwycięzcy doping 2,5-tyśięcznej widowni, a także sędziowie, którzy ulegli presji kibiców. Najbardziej widoczne było to w meczu Start — Resovia, gdzie właśnie arbitrzy odebrali zwycięstwo rzeszowianom. Zwążywszy, że Start będzie już teraz musiał toczyć mecze na terenie rywali, nie powinien zagrozić pozostałym zespołom w walce o czołowe lokaty w lidze.

Lechitom w Lublinie nie powiodło się. Przegrali trzy spotkania, gdyż w nich poniżej swych możliwości Najkorzystniej zaprezentowali się jeszcze w pojedynku ze Śląskiem, ale trafili na wyjątkowo dobrze dysponowanego rywala. W poznańskim zespole nie było zawodnika, który we wszystkich trzech spotkaniach zagrałby na równym poziomie. W pojedynku ze Startem najlepszy był Glinka, w meczu ze Śląskiem popis gry dał Kijewski, a w spotkaniu z Resovią najskuteczniejszym okazał się Durejko. Kilka dobrych momentów miał Tyranowski. Kostencki, zaś jak na środkowego jest trochę za mało bojowy. Właściwie tylko na tych zawodników, liczyć może trener Haglauer, gdyż rutynowany Tybinkowski przechodzi ogromny kryzys formy, a pozostali zawodnicy nie mają jeszcze należytego doświadczenia.

Niezbędny fortunny występ w Lublinie nie zalał jednak poznańskiego zespołu. Zawodnicy zapowiadają twardą walkę i wierzą, że w Rzeszowie osiągną lepsze rezultaty. Nie rezygnują jeszcze nawet z walki o mistrzostwo, choć zdają sobie sprawę z tego, że wyprzedzić Śląsk będzie już bardzo trudno. Tytuł wicemistrzowski jest natomiast jeszcze w pełni realny. W pierwszym dniu rzeszowskiego turnieju przeciwnikiem Lecha będzie Śląsk.

WIESŁAW ŁUCZAK

Memoriałowo-pucharowe zawody w Zakopanem

Polki na dalszych pozycjach

W Zakopanem zakończyły się zawody 34 Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny w konkurencjach zjazdowych kobiet, w ramach którego rozegrano slalom specjalny oraz slalom gigant zaliczany do punktacji Pucharu Europy.

W czwartek na hali Goryczkowej odbył się slalom gigant, do którego stanęło 74 zawodniczek z 16 państw, w tym również 6 Polek. Podobnie jak slalom specjalny wygrany przez Norweżkę Bente Dahlum, triumfem Norweżki zakończył się również slalom gigant, który wygrała Toril Fjeldstad przed Austriaczkami Heidi Riedle oraz Inge Krenn. Polki nie odegrały większej roli. Tylko dwie ukończyły dwa przejazdy — Małgorzata Tałka na niezłym 18, a Alicja Pawłus na 24 miejscu — 2.55.99. Konkurencja przebiegała w niesłychanie trudnych warunkach podczas gęstej mgły oraz padającego mokrego śniegu.

Trasa w pierwszym przejeździe miała 52, a w drugim 55 bramek, przy różnicy wzniesień 350 m. Ukończyły konkurencję tylko 44 zawodniczki, z czego 17 nie dojechało do mety pierwszego przejazdu, na drugim torze slalomowym wypadła aktualna liderka Pucharu Europy Norweżka Bente Dahlum, która po pierwszym przejeździe miała trzeci czas. (PAP)

Trasa w pierwszym przejeździe miała 52, a w drugim 55 bramek, przy różnicy wzniesień 350 m. Ukończyły konkurencję tylko 44 zawodniczki, z czego 17 nie dojechało do mety pierwszego przejazdu, na drugim torze slalomowym wypadła aktualna liderka Pucharu Europy Norweżka Bente Dahlum, która po pierwszym przejeździe miała trzeci czas. (PAP)

Trasa w pierwszym przejeździe miała 52, a w drugim 55 bramek, przy różnicy wzniesień 350 m. Ukończyły konkurencję tylko 44 zawodniczki, z czego 17 nie dojechało do mety pierwszego przejazdu, na drugim torze slalomowym wypadła aktualna liderka Pucharu Europy Norweżka Bente Dahlum, która po pierwszym przejeździe miała trzeci czas. (PAP)

O Puchar Davisa

W. Fibak zagra

w meczu

Polska — Finlandia

W Olsztynie, w dniach 16—18 marca rozegrane zostaną spotkania tenisowe o Puchar Davisa Polska — Finlandia. Udział w meczu zapowiedział nasz najlepszy tenisista Wojciech Fibak. Obok niego kapitan związkowy Zbigniew Beldowski powołał na spotkanie następujących zawodników: Henryka Drzymalskiego (Polonia Bydgoszcz), Tadeusza Nowickiego (Legia Warszawa) i Wojciecha Wojciechowskiego (Nadwiślanin Kraków).

PAP

Drugi tytuł

mistrzowski A. Rysuli

W drugim dniu rozgrywanym w Wiśle mistrzostw Polski juniorów w dwuboju zimowym, rozegrano bieg indywidualny na dyst. 10 km. Bieg rozegrano na trasie Kubalonki w Wiśle, przy mroźnej aurze i lekko padającym śniegu. Na starcie stanęło 47 zawodników.

Podobnie jak w biegu na 15 km triumfowali zdecydowanie reprezentanci WKS Legia Zakopane, zajmując trzy czołowe miejsca. Drugi tytuł mistrzowski wywalczył Adam Rysuli, wyprzedzając kolegów klubowych Eugeniusza Kołodzieja i Kazimierza Podczarwińskiego. Dziś, 9 bm, bieg rozstawny 10x7,5 km na Kubalonce.

PAP

W Łodzi zbudowano
pierwszy polski
elektroencefalograf

Prototypową serię pierwszych polskich aparatów do badania czynności mózgu zbudowano w Zakładzie Techniki Medycznej w Łodzi. Projekt tego aparatu, zwanego elektroencefalografem, opracowany został w Warszawskim Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Przemysłu Medycznego „Ormed”.

Polski elektroencefalograf jest urządzeniem przewoźnym. Można przy jego pomocy rejestrować na ośmiu kanałach prądy czynnościowe mózgu, i to zarówno według programu stałego, jak też programowo dowolnie opracowanych przez lekarzy. Zyskał on wysoką ocenę badających go specjalistów. Do końca br. placówki służby zdrowia w kraju otrzymają z Łodzi kolejne 10 sztuk tych aparatów. (PAP)

Eksplzja gazu w Paryżu

25 osób odniosło rany

W środę późnym wieczorem doszło w Paryżu do eksplozji gazu, w wyniku której 25 osób zostało ciężko rannych. Wybuch nastąpił przy placu Świętego Ferdynanda tuż koło placu Gen. de Gaulle'a, gdzie zaczyna się Pola Elizejskie.

Po pierwszej, na szczęście niegroźnej eksplozji, ewakuowano mieszkańców okolicznych domów. Na miejsce wypadku przybyły ekipy specjalistów z gazowni i elektrowni, strażacy oraz policjanci. Tuż po godzinie 22 nastąpił drugi

wybuch i płomień ogarnął odkryty przewód gazowy na odcinku 20 metrów. Wyleciały szkuby w pobliskich domach, uszkodzone zostały zaparkowane tu samochody. Wtedy właśnie rannych zostało kilkunastu techników, strażaków i policjantów — część z nich odłatkami rozbitych szyb.

W nocy ze środy na czwartek ekipy gazowni paryskiej starały się zablokować uszkodzony przewód i stłumić ogień. Pierwsze próby zakończyły się niepowodzeniem. (PAP)

Krakowskie wystawy w Japonii

Muzeum Narodowe w Krakowie, organizator cieszących się poza granicami kraju wielką popularnością wystaw przygotowuje obecnie kolejne kompozycje, które tym razem obejrzy publiczność w Japonii.

W maju w Tokio, a następnie w Osace, Nagasaki i Hiroszimie, prezentowana będzie w ramach „dni

kultury polskiej” w tym kraju ekspozycja obejmująca ponad 50 obrazów malarstwa polskiego XIX i XX wieku oraz przeszło 30 dzieł innych mistrzów, które znajdują się w naszych muzeach. Druga przeznaczone dla Japonii wystawa to 200 spośród japońskich drzeworytów kolorowych z kolekcji, która znajduje się w Krakowie. (PAP)

Szalenie uszkodził
dzieło van Gogha

W środę w muzeum Vincenta van Gogha szalenie uszkodził namalowany przez mistrza w październiku roku 1885 obraz „Jedzący kartofle” — nawiązujący do holenderskiego malarstwa rodzajowego XVII wieku. 33-letni artysta malarz, którego nazwiska nie podano, rozciął kluczem płótno w lewym, górnym rogu na długości 20 centymetrów. 25 kwietnia ubiegłego roku ten sam człowiek w tym samym muzeum uszkodził nożem jeden z autoportretów van Gogha.

Rzecznik wspomnianego muzeum oświadczył, że uszkodzenie obrazu van Gogha „Jedzący kartofle” byłoby rozleglejsze, gdyby nie szybka interwencja strażnika. Specjaliści natomiast orzekli, że renowacja płótna będzie, na szczęście, możliwa i nie nastąpi zbytnie wiele kłopotów. (PAP)

Poznańskie uczelnie
dla regionu

Poznański ośrodek naukowy — dziesięć uczelni, placówki Polskiej Akademii Nauk oraz naukowo-badawcze instytuty resortowe, centralne laboratoria i ośrodki badawczo-rozwojowe, zasięgiem działania obejmują północno-zachodnią część kraju. Dzięki pomocy wielu jego przedstawicieli w okresie powojennym powstały nowe placówki naukowe w Szczecinie, Zielonej Górze, Koszalinie, Słupsku i Gorzowie.

Po wprowadzeniu nowego podziału administracyjnego kraju, kiedy ze szczególną ostrością ujawniły się braki kadrowe w nowo utworzonych województwach, poznańskie uczelnie, w porozumieniu z lokalnymi władzami, utworzyły nowe punkty konsultacyjne. Najwięcej ich prowadzi Uniwersytet im. Adama Mickiewicza i Akademia Rolnicza. W Kaliskiem istnieją punkty konsultacyjne trzech uczelni (UAM, Politechniki Poznańskiej i AR), w Konińskim — cztery (poza wymienionymi — także Akademii Ekonomicznej), w Lesznie — trzy (UAM, AR, AE) i trzy również w Piłskiem (PP, AR, AE).

Poznańskie uczelnie prowadzą punkty konsultacyjne również poza Wielkopolską. W Szczecinie istnieją placówki UAM i Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, w Zielonej Górze — Uniwersytetu i Akademii Ekonomicznej, w Gorzowie — filia Akademii Wychowania Fizycznego i punkt konsultacyjny Akademii Rolniczej. W Bydgoszczy odbywają się zajęcia dla studentów zaoceanu w Akademii Ekonomicznej, a w Koszalinie — dla studentów UAM. (Zr)

Tadeusz Chrzanowski — „Kalisz”, album w serii „Piękno Polski”. SiT, 68 fotografii i tekst, z. 80. Adam Gańko, Jerzy Dziwulski — „Jachtowe roboty bosmańskie”, Biblioteczka Żeglarska. SiT, s. 181, z. 26. Wojciech Jarzębowski, Andrzej Konieczny — „Zakopiański jarmark romantyczny i tragiczny”. SiT, s. 244 i ilustr., z. 40. Saul Bellow — „Korzystaj z dnia”, wyd. II, seria „Nike”. Czyt., s. 164, z. 23. Emil Zola — „Germinal”, seria Biblioteki Narodowej Ossolineum, s. 336, z. 65. Andrzej Jurczyński — „Nie bez patosu”. Wyd. MON, s. 227-illustr., z. 25. Tomasz Szarota — „Okupowanej Warszawy dzień powszedni”, studium historyczne, wyd. II rozszerzone. Czyt., s. 704 z. 120. Henri Peruchot — „Manet”, wyd. II, PIW, s. 278-illustr., z. 80. Maria Rzepińska — „Co wiemy o Damie z gronostajem z Muzeum Czartoryskich”. Wyd. Literackie, s. 59, z. 15.

POLSKA
Z KSIĄŻKAMI

Jerome S. Bruner — „Poza dostarczone informacje. Studia z psychologii poznawania”. Biblioteka Psychologii Współczesnej. PWN, s. 800, z. 100. „Problemy wyłączenia i znużenia polimerów jako tworzyw konstrukcyjnych” — pod red. Jerzego Zawadzkiego. PWN, s. 356, z. 80. Waldemar Scharf — „Akceleratorzy cząstek naładowanych i ich zastosowania”. PWN, s. 446, z. 75. Włodzimierz Kołos — „Chemia kwantowa”. Biblioteka „Chemia”. tom 2 PWN, s. 358, z. 68. Irena Kostenka — „Wizytacja zapowiedziana czynnikami sprawczym aktywizacji radon pedagogicznej”. seria „Monografie. Rozprawy — Studia”. WSIP, s. 198, z. 45. Edmund Gussmann — „Contrastive polish-english consonantal phonology”. PWN, s. 173, z. 20.

Jan Mergentaler — „Słońce — Ziemia”. biblioteka „Omega”. Wiedza Powsz., s. 230, z. 20. Alina Nowicka-Jezowa — „Madrugały staropolskie. Z dziejów literatury miłosnej w epoce renesansu i baroku”. tom XLVII „Studia staropolskie”. Ossolineum, s. 126, z. 28. Marcell Kosman — „Protestanci i kontrreformacja. Z dziejów tolerancji w Rzeczypospolitej XVI—XVIII wieku”. Ossolineum, s. 172, z. 42. „Prahistoria ziem polskich”, tom III „Wczesna epoka brązu” — praca zbiorowa Ossolineum, s. 212, z. 95. „Geografia ekonomiczna Polski” — praca zbiorowa pod red. Stanisława Berezowskiego, wyd. III zmienione. PWN, s. 592, z. 100. Paweł Murza-Mucha — „Odlętnictwo” podręcznik z serii „Techniki odzwierciedlenia”. PWN, s. 270, z. 36. W. Byszewski, D. Ostrowska, J. Pala — „Produkcja a jakość surowców roślinnych”. PWN, s. 490, z. 68. R. M. Goody, J. C. C. Walker — „O atmosferach”. Biblioteka Nauki o Ziemi. PWN, s. 194, z. 20.



HUMOR I SATYRA

Z OKAZJI

MIEDZYNARODOWEGO ROKU DZIECKA

najmilszym i praktycznym

PREZENTEM

dla dzieci i młodzieży



MIEDZYNARODOWY ROK
DZIECKA 1979

● ROWER UNIWERSALNY DZIECIĘCY

● SKUTEREK DLA DZIECI „BALBINKA”

● ROWER MŁODZIEŻOWY UNIWERSALNY SKŁADANY

● ROWER MŁODZIEŻOWY UNIWERSALNY

● ROWER MŁODZIEŻOWY SPORTOWY

● ROWER prod. ZSRR

w cenie od 1.200,— do 1.400,— zł
w cenie 750,— zł

w cenie od 2.400,— do 2.600,— zł

w cenie od 1.400 do 2.400,— zł

w cenie 2.250,— zł

w cenie 1.100,— zł

POLECAJĄ:

- sklepy branży rowerowej na terenie m. Poznania i województwa poznańskiego,
- stoisko sportowo - rowerowe na kiermaszu w hali MTP nr 8.

ZAPRASZA I ŻYCHY UDANYCH ZAKUPÓW
WPHW Oddział Obrotu Artykułami
Sportowymi, Turystycznymi i Wypoczynku
w Poznaniu

649-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej
w Poznaniu
ulica Bułgarska 67/85

ZAWIADAMIA, że

w dniu 19 marca 1979 roku nastąpi

WYPŁATA NAGRÓD

pracownikom stałym

z zakładowego funduszu nagród
za 1978 rok.

Pracownicy sezonowi otrzymają wypłatę
po zakończeniu sezonu.

Reklamacje będą przyjmowane przez
przedsiębiorstwo w ciągu 1 miesiąca od
daty wypłaty.

Informuje się, że nie podjęte nagrody
zostaną przekazane na cele socjalne załogi.
579-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „METALOWIEC”
w Poznaniu, ulica Bułgarska nr 39a

pilnie zakupi

ZEGARY KONTROLNE

do odbijania kart — elektroczasy

na 24 V lub 220 V — sztuk 5,

względnie ZEGARY KR — sztuk 2.

Zgłoszenia kierować prosimy do Działu Adm. - Gosp. przy
ul. Bułgarskiej 39a, tel. 67-60-31, wewn. 19. 571-K1

praca

Potrzebna opiekunka do
półtorarocznego dziecka.
Chętnie pielegniarka. Dob-
re warunki, średnie mie-
scie. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 84903g.

Przyjmę sprzedawców na
stragan warzywa - owo-
ce. Tel. 20-35-03. 84827g

Parkieciarz potrzebny na
stałe. Tvrakowski, Dzier-
żyńskiego 290 m. 6. 84648g

Tokarka renciste, przy-
jmę. Chlebowa 14. 84505g

Cukiernika, zatrudnie za-
raz. Smażalnia paczków,
Murawa — Słowiańska.
84504g

Malarzy do przyrządzenia
uczniów, emerytów, przy-
jmę. Gniezno - Pustacho-
wa, Chodna 4. 84503g

Przyjmę sycie do domu.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 83584g.

nauka

Udzielam lekcji angiel-
skiego, mgr M. Młynar-
czyk, plac Młodej Gwar-
dii 10 m. 14. 84255g

kupno

Kupię duże metalowe ko-
lektory lub inne zabawki
firmy Merklin, Warsza-
wa 42-51-06. 314-K2

sprzedaż

Mebel sprzedam. Tel.
20-47-53. 84773g

Rozsadę salaty sprzedam.
Zaręczyn. Radojewo,
62-003 Biedrusko. 84063g

Kredens czarny dąb bo-
gato zdobiony poczetek
XX wieku lichtarz i sa-
mowar sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 84720g.

Wózek głęboki austriacki.
Tel. 752-34. 84181g

100 żeber grzejków ze-
liwnych sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 83687g.

Sprzedam maszynę dzie-
ciarską dwupłytkową Ve-
ritas 300 — nową Po-
znań. ul. Nowowiejskie-
go 8 m. 8. Szulczyński, po
godz. 15. 83784g

WOJEWÓDZKA MOTORYZACYJNA
SPÓŁDZIELNIA PRACY „POZMOT”

Zakład nr 174

ZAWIADAMIA, że przeniesiony został
na ul. Wiazowską 12 (dawniej ul. Maszyno-
wa 2) — dojazd ul. Opolska.

POLECAMY USŁUGI W ZAKRESIE:

naprawy prądnic, rozruszników, ustawiania
zapłonów i wymiany instalacji.

610-K1

CHCESZ ZDOBYĆ DOBRY ZAWÓD?

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU

ulica Kościuszki nr 57

PRZYJMUJE CHŁOPCÓW I DZIEWCZĘTA

DO NAUKI W ZAWODZIE:

● ŚLUSARZA MECHANIKA

do Warsztatu nr 4 w Koźminie Wlkp. i Warsztatu nr 5 we Wronkach

oraz

● ŚLUSARZA MECHANIKA

● ŚLUSARZA

do Warsztatu nr 7 w Odolanowie.

- Nauka zawodu trwa trzy lata, w zawodzie ślusarza dwa lata.
- Dodatkowo uczniowie mogą uzyskać kwalifikacje spawacza.
- Uczniowie zamieszkani mogą korzystać z bezpłatnego zakwaterowania w internacie lub na kwaterach.
- Otrzymują wynagrodzenie zależnie od roku nauki, premię oraz stypendium i zapomogi specjalne na ogólnie obowiązujących warunkach.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

◆ Warsztat Szkoleniowy nr 4 — telefon 51, ul. Klasztorna 35,

63-720 Koźmin, woj. kaliskie

◆ Warsztat Szkoleniowy nr 5 — telefon nr 225, ul. Myśliwska 11,

64-510 Wronki

◆ Warsztat Szkoleniowy nr 7 — telefon nr 80, ul. Bartosza 14,

63-430 Odolanów.

551-K1

Tunel foliowy sprzedam.
Tel. 626-80. 84871g

Akordeon nowy sprze-
dam, tel. 633-30. 83671g

Praktykę L2 sprzedam,
tel. 654-53. 83705g

Adaptie amerykański ma-
teriał do wypełnień, spa-
cerówkę dla bliźniat
sprzedam, tel. 221-929. 83718g

Kompletny silnik, skrzy-
nie biegów Zastawy 750
w dobrym stanie. Czapa-
ry ul. Poznańska 76. 83731g

Kopaczkę ciągnikową,
trawiarke do Zetora
sprzedam. Musiał, 64-551
Otorowo, gm. Szamotuły.
83737g

Organy elektryczne sprze-
dam. Kiełczynek 11
63-130 Książ Wlkp. 83742g

Szczenieta owczarki nie-
mieckie po złotych meda-
listach rodowodowe. Ple-
szew, ul. Kochanowskie-
go 2 tel. 212-33. 83743g

Bony PeKaO sprzedam.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 84799g.

Maszynę walizkową do
szycia „Lucznik” sprze-
dam, tel. 33-16-28. 83735g

samochody

Volkswagena 1500 (gar-
bus) sprzedam, tel.
20-42-38. 83962g

Fiat 125p 1300, rocznik
1974 — zamienie na no-
wego Fiata 126p lub sprze-
dam. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 84603g

Skodę S100 pilnie sprze-
dam. Wiadomość: Os.
Czech 138 m. 2 po godz.
15. 84713g

Warszawę górnozaworową
po remoncie sprzedam
Poznań, Jaworowa 64 m. 5
83415gpr

Sprzedam Fiata 125p 1500
rocznik 1972, karoseria do
remontu. Tel. 202-231 po
godz. 16. 84243g

lokale

Lokal handlowy, pawilon
wydzierżawie, kupię. Tel.
20-91-30. 83871g

Własnościowe M-3 tele-
fon, Os. Przyjaźni, sprze-
dam. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 84268g.

Przyjmę na pokój jedno-
osobowy. Ul. Dzielwiska
8a. 84735g

Trzy duże pokoje, kuch-
nia, łazienka, piec, III
piętro, stare budownic-
two zamienie na jeden
pokój z kuchnią w no-
wym budownictwie Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 84560g.

M-3 spółdzielcze w Swi-
noujściu zamienie na po-
dobne w Pile lub Pozna-
niu. Jadwiga Podolak,
72-600 Swinoujście, Grun-
waldzka 27 m. 14. 232p

Małżeństwu pokój wynaj-
mę. Lemierzycka 4. 84928g

W Mosinie, działkę budo-
wlaną 0,25 ha, sprzedam.
Nad Potokiem 21 m. 1.
84539g

Sprzedam dom wolnosto-
jący, piętrowy, wolny w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
84462g.

W Mosinie, działkę budo-
wlaną 0,25 ha, sprzedam.
Nad Potokiem 21 m. 1.
84539g

Sprzedam dom wolnosto-
jący, piętrowy, wolny w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
84462g.

W Mosinie, działkę budo-
wlaną 0,25 ha, sprzedam.
Nad Potokiem 21 m. 1.
84539g

Sprzedam dom wolnosto-
jący, piętrowy, wolny w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
84462g.

W Mosinie, działkę budo-
wlaną 0,25 ha, sprzedam.
Nad Potokiem 21 m. 1.
84539g

Sprzedam dom wolnosto-
jący, piętrowy, wolny w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
84462g.

W Mosinie, działkę budo-
wlaną 0,25 ha, sprzedam.
Nad Potokiem 21 m. 1.
84539g

Sprzedam dom wolnosto-
jący, piętrowy, wolny w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
84462g.

W Mosinie, działkę budo-
wlaną 0,25 ha, sprzedam.
Nad Potokiem 21 m. 1.
84539g

Sprzedam dom wolnosto-
jący, piętrowy, wolny w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
84462g.

W Mosinie, działkę budo-
wlaną 0,25 ha, sprzedam.
Nad Potokiem 21 m. 1.
84539g

Sprzedam dom wolnosto-
jący, piętrowy, wolny w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
84462g.

W Mosinie, działkę budo-
wlaną 0,25 ha, sprzedam.
Nad Potokiem 21 m. 1.
84539g

Sprzedam dom wolnosto-
jący, piętrowy, wolny w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
84462g.

W Mosinie, działkę budo-
wlaną 0,25 ha, sprzedam.
Nad Potokiem 21 m. 1.
84539g

Sprzedam dom wolnosto-
jący, piętrowy, wolny w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
84462g.

W Mosinie, działkę budo-
wlaną 0,25 ha, sprzedam.
Nad Potokiem 21 m. 1.
84539g

Sprzedam dom wolnosto-
jący, piętrowy, wolny w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
84462g.

W Mosinie, działkę budo-
wlaną 0,25 ha, sprzedam.
Nad Potokiem 21 m. 1.
84539g

Sprzedam dom wolnosto-
jący, piętrowy, wolny w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
84462g.

W Mosinie, działkę budo-
wlaną 0,25 ha, sprzedam.
Nad Potokiem 21 m. 1.
84539g

Sprzedam dom wolnosto-
jący, piętrowy, wolny w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
84462g.

W Mosinie, działkę budo-
wlaną 0,25 ha, sprzedam.
Nad Potokiem 21 m. 1.
84539g

Sprzedam dom wolnosto-
jący, piętrowy, wolny w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
84462g.

W Mosinie, działkę budo-
wlaną 0,25 ha, sprzedam.
Nad Potokiem 21 m. 1.
84539g

Sprzedam dom wolnosto-
jący, piętrowy, wolny w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
84462g.

W Mosinie, działkę budo-
wlaną 0,25 ha, sprzedam.
Nad Potokiem 21 m. 1.
84539g

Sprzedam dom wolnosto-
jący, piętrowy, wolny w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
84462g.

W dniu 6 marca 1979 roku zmarł w wieku 56 lat

TOWARZYSZ

dr MARIAN MAŁECKI

dyrektor Wydziału Finansowego

Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Odniesiony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem

Zasługi, Krzyżem Partyzanckim, Medalem X-le-
cia i XXX-lecia Polski Ludowej, Medalem Zwy-
cięstwa i Wolności, Odznaką Honorową „Za

Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskie-
go”, Odznaką Honorową M. Poznania Odznaką

Honorową „Zasłużony Pracownik Rad Narodo-
wych”, Złotą Odznaką LOK, Złotą Odznaką

„Za Zasługi dla Finansów PRL” oraz innymi
odznaczeniami resortowymi.

Z głębokim żalem żegnamy naszego nieodża-
łowanego pamięci. Kolegę, wybitnego pracowni-
ka administracji państwowej i ofiarnego dzia-
łacza politycznego

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają:

Kierownictwo, Komitet Zakładowy PZPR,

Rada Zakładowa ZZPiS, Zarząd Koła ZBoWiD

i pracownicy

Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 mar-
ca br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim

w Poznaniu. 737-K3

Dnia 6 marca 1979 r. po krótkich, lecz cięż-
kich cierpieniach, przestało bić na zawsze ser-
ce naszego najukochańszego męża, ojca, teścia
i dziadka. Sp.

STEFANA MAĆKOWIAKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o go-
dzinie 7.30 na cmentarzu junikowskim

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Żurawinowa 6 m. 9. 84872g

Dnia 5 marca 1979 r. zmarł podczas wykony-
wania obowiązków służbowych

EDMUND CZAJKA

długoletni pracownik Wojewódzkiego Urzędu

Poczty w Poznaniu.

W Zmarłym straciłszy cenionego pracowni-
ka i serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, współpracownicy,

Rada Zakładowa, POP — PZPR,

Wojewódzkiego Urzędu Poczty w Poznaniu

734-K3

Dnia 7 marca 1979 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, przeżywszy lat 66, mój
najdroższy mąż, kochany tatusz, teść, dziadziuś,
brat i wujek, Sp.

STANISŁAW PONIKIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm.

o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

Os. Bolesława Chrobrego 16c m. 116. 84931g

Dnia 6 marca 1979 r. zmarła opatrzona Sa-
kramentami św., po ciężkich chorobach, na-
sza najdroższa, ukochana żona, matka, babu-
nia, teściowa, bratowa, przeżywszy lat 72, Sp.

MARIA HORNOWA

z domu Niewiadomska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm.

o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pograżona

RODZINA

Ul. Prusa 19 m. 7. 84974g

Dnia 6 marca 1979 r. zmarł nasz były członek

Cechu

MARZEC
9
Piątek

Franciszka
Katarzyn
Słońce: 6.21—17.46

TEATRY

OPERA — g. 19 „Halka”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wiedeńska
krew”.
POLSKI — g. 19 „Noc Trybunału”
(Teatr Powszechny z Warszawy).
NOWY — g. 19 „Emigranci”.
SCENA NOWA — g. 19.30 „Powi-
tania, pożegnania”.
KABARET „TEY” — g. 17, 20.30

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „In-
tryga rodzinna” (amer. 15 l.), g.
15, 17.30 „Trzy kobiety” (amer.),
g. 20 — s. zamkn.

KDF PALACOWE — g. 15, 17.30,
20 „Nazywam się Stelio” (szwedz.
18 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Bestia” (pol. 18 l.).

BAŁTYK — g. 10, 17.30, 20.15
„Narodzony gwiazdą” (amer. 15 l.).

GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Próba
ognia” (pol. 15 l.), g. 20 „Policjan-
ci” (amer. 18 l.).

GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30,
18 l., g. 18 „Pokolenie” (pol. b. o.).

JAGIELŁONKA — g. 19 KMF
„Anna i wilki” (hiszp. 18 l.).

KOSMOS — g. 17.30 „Przepra-
szam, czy tu biją?” (pol. 18 l.), g.
19.30 „Szczęśliwy człowiek” (amer.
15 l.).

MALTA — g. 16 „Zuzanna i za-
czarowany pierścień (NRD b. o.),
g. 19.45, 20 „Powrót człowieka
zwanego koniem” (amer. 15 l.).

MINIATURA — g. 15.30 „Win-
netou” (cz. III (jug. b. o.), g. 17.30,
19.45 „Mandingo” (amer. 18 l.).

OSIEDLE — g. 17 „Helga” (RFN
15 l.), g. 19 „Kłopoty z enotą”
(jug. 18 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Ifigenia” (grec. 15 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Komisarz w spódnicy” (fr.
15 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — g. 16.30,
19 „Eliza, moje życie” (hiszp. 18 l.).

TECZA — g. 15.30 „Cudowny
kwiat” (radz. b. o.), g. 17.30, 19.30
„Ostatni raz” (amer. 15 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.45, 16.45, 18.45 „Mężczyzna z
białym goździkiem” (szwedz. 15 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Śmiertelna postać” (fr. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19
„Joseph Andrews” (ang. 15 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i
(nowe) ul. Krańcowa od g. 9 do
zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: interna, chirurgia,
okulistyka, laryngologia, neurolo-
gia — ul. Lutycka; chirurgia dzie-
cięca — ul. Kryszewicza 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratownego w Poznaniu — ul.
Chelmońskiego 20, tel. 66-00-66;
nagłe zachorowania w domu po-
rady lekarskie tel. 637-36, wypadki
uliczne i w miejscach publicznych
tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
22-12-61; Osiedle Piastowskie 18
tel. 722-24; ul. Ugory tel. 205-431;
ul. Kościuszki 103 nagłe zachoro-
wania w domu, tel. 544-44; wypad-
ki uliczne i w miejscach publicz-
nych tel. 544-46; Luboń tel. 120-309
Swarzędz tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie — g. 7-22, tel. 983.

Telefon Zaufania — 988 czynny
od godz. 15.30-7.30, al. Marcinkow-
skiego — dyżuruje lekarz psychia-
tra. Porady prawne głównie z za-
kresu prawa rodzinnego, opiekun-
czego, lecznictwa odwykowego i
chorób społecznych tel. 522-51.
czynny w wyżej podanych godzi-
nach. W niedziele i święta obie
placówki czynne całą dobę.

Apteki: tylko dyżury nocne —
Dąbrowskiego 140/142. Główna 92,
Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349,
Mickiewicza 22, Słowiańska, Sta-
rołęcka 1, Głogowska 107/109, Os.
Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkow-
skiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia;
9.05 Cztery pory roku; 11.25 Nieza-
pomniane strony — „Srebrne or-
ły” frag. pow. T. Parnickiego;
11.35 Cztery pory roku; 12.25 Mo-
zika polskich melodii; 13.01 Prze-
boje świata; 13.20 Parada jazzu
tradycyjnego; 13.40 „Kącik me-
lomanów”; 14. Studio „Gama” (ok. g.
14.05 Inf. dla kierowców); 14.20
Studio Relaks; 14.25 Studio „Ga-
ma”; 15.05 Korespondencja z za-
granicą; 15.10 Studio „Gama” (ok.
g. 15.45 „Inf. dla kierowców”); 16
Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier;
18 Tu Jedynka; 18.33 Konc. zyczeń;
19.15 Warszawska Ork. PR i TV;
19.40 Śpiewa Chór Normana Lu-
boffa; 20.05 Wirtuozów różnych in-
strumentów; 20.30 Melodie, do któ-
rych chętnie wracamy; 21.18 Konc.
z nagr. Ork. PR i TV; 22.23 Rze-
szów na muz. antenie; 23 Wita
Was Polska — mag. słowno-mu-
zyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9,
10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Małe muzy-
kowanie; 9.30 My 79 — aud. SM;
9.40 Dla przyszłości „Wycinanki
malownicze”; 10 „Pani Zofia we
wspomnieniach”; 10.30 Jazzowe
skrzące — M. Urbaniak; 10.40
Sprawy codzienne; 11 J. Brams;
1. Sonata G-dur op. 78; 11.35 Po-
stęp w gospodarstwie domowym;
11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05
Koncert na trąbce i ork.; 12.25
„Homunculus z tryptyku” —
fragm. pow.; 12.45 Muzyka dawnej
Warszawy; 12.55 Śpiewają „Al-
Babki”; 13 Wokół spraw naszego
stołu; 13.15 Nowe nagrania radio-
wo — C. „ski”; 13.36 Ze wsi

Agregaty muszą być lepsze

Naprawa chłodziarki
wielką niewiadomą

○ sprawności chłodziarki decyduje przede wszystkim agregat. W przypadku awarii, jego wymiana często okazuje się bardzo kłopotliwa — dla zakładu usługowego i klienta. Nie ma bowiem żadnej pewności, że nowy agregat jest w pełni sprawny technicznie. W tej sytuacji każda tego typu naprawa to wielka niewiadoma. Zdarza się, że u niektórych w krótkim okresie agregat trzeba wymienić kilka razy. Reklamacje takie załatwiane są w pierwszej kolejności, nie każdemu „pechowcowi” starcza jednak cierpliwości, aby po raz piąty lub szósty w tej samej sprawie iść do zakładu usługowego. Równocześnie tak potrzebna w domu chłodziarka stoi bezużyteczna.

Wszystkie drogi w tej sprawie, jak się okazuje, prowadzą do producenta — zakładów „Polar” we Wrocławiu i „Predom-Eda” w Poniatołowej. Stamtąd Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Poznaniu rocznie otrzymuje około 50 000 agregatów, z których trzecia część jest reklamowana przez klientów.

Zakłady usługowe polegają na kontroli jakości dokonywanej u producenta. Same nie dysponują bowiem wymaganymi do tego warunkami. Agregat należy sprawdzać przez kilkanaście godzin w klimatyzowanym pomieszczeniu, w stałej temperaturze 24 stopni Celsjusza.

Ponaglenia przesyłane z Poznania do Wrocławia i Poniatołowej nie przynoszą oczekiwanych wyników. Nadal są kłopoty z jakością agregatów. Czas zatem, aby niefrasobliwi producenci zrozumieli, że są za nią odpowiedzialni. Nie można dłużej wypuszczać za fabryczną bramę wybrakowanych wyrobów. Powoduje to uzasadnione niezadowolenie klientów, a równocześnie określone straty w naszej gospodarce. (pik)

„The Quartet” zainaugurował
działalność Towarzystwa Jazzowego

Cyklem recitali grupy „The Quartet” rozpoczęło działalność organizacyjno-koncertową Poznańskie Towarzystwo Jazzowe. Pierwszy koncert — udany — odbył się w auli Zespołu Szkół Muzycznych przy ul. Solnej.

Tomasz Szukalski (saksofon), Janusz Stefański (perkusja), Paweł Jarzębski (kontrabas) i Sławomir Kulpowicz (forte pian) to muzycy od lat tworzący ciekawą czwórnię polskiego jazzu. Jednakże dotychczas każdy z nich pracował w innych, bardziej doświadczonych formacjach muzycznych. Nazwa nowego zespołu „The Quartet” oznacza, iż spotkały się w nim cztery równorzędne indywidualności. W kwartecie wszyscy grają razem, wspólnie dźwigając odpowiedzialność za rozwój tzw. toku muzycznego. Zrezygnowano ze

schematycznego podziału na solistę i sekcję akompaniującą, co w rezultacie zadecydowało o muzycznej orientacji grupy. Skierowano poszukiwania w stronę czystego, akustycznego jazzu, muzyki pełnej emocji, ale artystycznie zorganizowanej, mieszczącej się w szeroko pojętym nurcie muzyki jazzowej.

Repertuar zespołu oparty jest w głównej mierze o kompozycje własne Kulpowicza, ale jest i miejsce na standardy Cochrane'a i McCoy Tynera. Zwiększa w kompozycjach własnych grupa prezentuje oryginalny styl wykonawczy, na który składają się swing, interresująca interpretacja, nowoczesne podziały rytmiczne, harmoniczna konstrukcja oraz miejsce dla improwizacji solo wych. (dp)

Pisaliśmy w „Głosie” (13 lu tego br.) o kłopotach handlu z pustymi butelkami po napojach chłodzących, produkowanych w Zakładach Piwowarskich. Przypomnijmy że w niektórych poznańskich sklepach zbyt długo zajmują one miejsce w magazynach, a tym samym uniemożliwiają zamawianie innych towarów w większych ilościach.

Przyczyny owych perturbacji wyjaśnił zastępca dyrektora do spraw eksploatacji Przedsiębiorstwa Transportu i Spedycji Przemysłu Piwowarskiego „Browtrans” — Bronisław Oporowski. W liście czytamy m. in.:

„Przejeżdżamy tabor od Zakładów Piwowarskich przestawiały, wysłuchano, z niską gotowością techniczną. W styczniu br. 20 po-

jazdów było sprawnych technicznie na stan 55. (...) Dzienna produkcja Pepsi Coli wynosi około 240 000 butelek, przy możliwościach wywozu transportem kolejowym 120 000 butelek. Spowodowane jest to brakiem przygotowania odpowiedniego frontu ładunkowego — jednocześnie ładowane są tylko dwa samochody, pozostałe wiele godzin czekały w długiej kolejce. Współpracując z nami PKS odmówiła dalszego poddawiania swoich pojazdów, motywując to brakiem przygotowania Zakładów Piwowarskich do za- i wyładunku. (...) Sytuację komplikuje

i o wsi; 13.51 A. Hiolski śpiewa pieśni Schuberta; 14.10 Więcej, lepiej, nowoczesniej; 14.25 Tu Radio-Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Melodie filmowe; 16.10 Konc. życzeń dla miłośników muzyki; 16.40 Scena i tercet z I aktu opery komicznej „Turek we Włoszech”; 17 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 17.20 Literatura na świecie „Stereometria” — fragm. opow.; 18 Nowiny i nowinki muzyczne; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Klub entuzjastów/nowoczesności; 19.05 Poezja i muzyka. Wiersze P. Verlaina; 19.30 Młodzi artyści na estradzie Film. Narodowej; 20.20 Widziane z radia (w przerwie koncertu); 20.40 D. c. konc.; 21.20 Od Parcella do Mozarta; 21.40 C. Monteverdi — Niezpozory Marii Fanny; 22 „Rozterka komisarza Jagre” — słuch.; 23 Granice jazzu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 15.30, 21.30, 22.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą: 8.40 Co kto lubi; 9 „Wir pamięci” — od pow.; 9.10 Brazylijskie waleczki; 9.30 Nasz rok 79-ty

Echa naszych publikacji

„Browtrans” tłumaczy się
trudnymi warunkami

fakt, że drogi dojazdowe zastawione są paletami z pustymi butelkami, kontenerami i innym sprzętem”.

Wynika z tego jasno, że niezbędnym warunkiem usprawnienia pracy transportu jest przede wszystkim należyte przygotowanie magazynów; nie można dopuszczać, aby samochody wiele godzin oczekiwały w kolejce. Dlatego, zwłaszcza przed sezonem, konieczna jest poprawa sytuacji. (pik)

PROGRAM IV: 8.05 Za kierownicą: 8.40 Co kto lubi; 9 „Wir pamięci” — od pow.; 9.10 Brazylijskie waleczki; 9.30 Nasz rok 79-ty

Tu będzie osiedle spółdzielcze



Przy ul. Dolna Wilda (między ulicami Czajczą i Chwiłkowską) zbudowany zostanie dom Spółdzielni Mieszkaniowej H. Cegielski. Przed przystąpieniem do budowy trzeba rozebrać śluzę obiekty (na zdjęciu) znajdujący się w złym stanie technicznym. Do rozbioru przystąpiono jesienią minionego roku. Później nadeszły mrozy i prace zostały wstrzymane. Dotychczas nie wznowiono jeszcze tych robót.

W dalszej przyszłości w tym rejonie Wildy (w kierunku Rynku Wildeckiego) ma być zbudowane małe osiedle także dla spółdzielni H. Cegielskiego. Autorami planu realizacyjnego tej zabudowy są projektanci z poznańskiego „Inwestoprojektu”. (a)

Fot. — R. Królak

Na poznańskich ulicach

Nocne roboty drogowców

Niemalych zniszczeń dokonał śnieg i mróz na ulicach Poznania. Według danych Zarządu Dróg i Mostów trzeba załatać po zimie dziury i przełomy o powierzchni 31 000 metrów kwadratowych. Do wieczora trzy Zakłady Utrzymywania Ulic ZDiM wyrównały asfaltem laniem 5 000 metrów kwadratowych. Pomaga im w tym Przedsiębiorstwo Usług Inwestycyjnych i Wykonawstwa. Prace te, by nie zakłócały komunikacji, prowadzone są przeważnie nocą, według bardzo elastycznego harmonogramu. W pierwszej kolejności uzupełnia się te braki w nawierzchni, które zagrażają bezpieczeństwu użytkowników dróg.

Niebawem ZDiM powinien przystąpić do poziomowego odnawiania znaków pionowych i poziomych (na jezdniach) na poznańskich ulicach. Niestety dostawy farby chlorokauczkowej, niezbędnej do malowania jezdni, są w tej chwili znikome. (ask)

KALEJDOSKOP
POZNAŃSKI

Spółdzielnia Mieszkaniowa Osiedle Młodych i Dom Kultury „Jagiellonka” organizują dla mieszkańców Rataj konkurs fotograficzny „Moje dziecko”. Zdjęcia nawiązujące do treści obchodów MRD należy do 20 maja br. nadsyłać do „Jagiellonki”. (a)

Uporządkowano wreszcie kursowanie pociągów ekspresowych „Lech” i „Warta” (na tra-

sie Poznań — Warszawa) oraz wszystkich objętych rezerwacją miejsc, które na czas zimowych perturbacji komunikacyjnych, straciły swój status. Od poniedziałku ekspresy znów są ekspresami, a na wyznaczone pociągi pociągów można wykupić miejscówki. (bop)

Modernizację niektórych dróg lokalnych przewidziano z nadejściem wiosny w gminie Tarnowo Podgórne. Pracami — wykonywanymi także społecznie — wysiłkiem mieszkańców zainteresowanych wiosek — objętych zostanie łącznie 5 km dróg. (bop)

Z kroniki sądowej

Nóż na gardle

W sierpniu ubiegłego roku w ogródku działkowym na Winogradach Florian T. i Jan S. czekali na murarza, który miał wykonać jakieś prace w altance. Nie mogąc się doczekać fachowca wyszli mu naprzeciw. Po drodze kupili pół litra, a potem pod drzewem schronili się przed deszczem, zawarli tam znajomość z dwoma mężczyznami. Zwierzyli im się ze swoich kłopotów z murarzem, a tancerz oświadczył, że świetnie sobie radzą w każdym fachu, zwłaszcza murarskim. Zrobiono więc oględziny altanki, a kiedy wielobranżowi specjaliści zapewnili, że zrobią w niej wszystko co trzeba, przystąpiono do libacji. „Pękły” dwie półlitrowki.

Przed północą zaczęło się rozchodzić. I właśnie wówczas Jan S. został zaatakowany przez nie-

Serdeczne święto

W serdecznej, pełnej życzliwości atmosferze upłynął wczorajszy Dzień Kobiet. Panowie obdarowali kwiatami żony, matki, narzeczone, koleżanki. Dzieci recytowały wierszyki, malowały laurki. Upominki i kwiaty przygotowano w zakładach pracy.

Tradycyjnym zwyczajem w Zarządzie Wojewódzkim Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu odbyło się spotkanie byłych więźniarek, aktywistek organizacji oraz pracowników. Wszystkie obdarowane zostały kwiatami i książkami.

Komitet Dzielnicy PZPR oraz Dzielnicy Komitet FJN na Jeżycach w okresie poprzedzającym 8 marca zorganizował spotkanie i koncert dla mieszkanków dzielnicy.

Redakcję „Głosu” odwiedziły wczoraj przedszkolaki z Przedszkola im. Hanny Zdzitowieckiej przy ul. Szczepankow. Śpiewały piosenki i mówiły wierszyki. Przyniosły wyhodowane przez siebie tulipany.

Podobne spotkania odbywały się w wielu środowiskach. (bop)

Alfred Bem

patronem szkoły PKS

Szkoła przyzakładowa PKS w Poznaniu, przygotowująca fachowców dla oddziałów tego przedsiębiorstwa, otrzymała ostatecznie imię Alfreda Bema, działacza ruchu robotniczego. Z tej okazji w szkole przygotowano wystawę prezentującą działalność A. Bema. (bop)

ODPOWIADAMY

Pracownicy WZGIGNIG — Autor listu prosimy o adres z pozwoleniem się na l. dz. 236/79 — prześlemy wyjaśnienie. (236)

M. Sz. Poznań — Oczekujemy podania adresu sklepu i konkretnych danych. (496)

Maria K. Poznań — Prosimy o dokładny adres, prześlemy wyjaśnienie z Wydziału Paszportów KW MO. (425). Również „Stałego czytelnika” — prosimy odebrać wyjaśnienie z Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Poznaniu z powołaniem się na l. dz. 434.

Lokatorzy z ul. Łozowej — W opisaną sprawę należy zwrócić się (ale nie anonimowo) do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych Ekspozytury Urzędu Miejskiego — Wilda. (699)

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — TTR, RTSS. J. polski (sem. 4) — S. Wyspiański „Wesele” — plan fantazyjny-symboliczny; 6.30 — TTR, RTSS. J. polski (sem. 4) — Widma fal i częstotliwości; 10 — Geografia (kl. VI) — Między Biebrą a Bugiem (kol.); 11.05 — Dla najmłodszych (kl. I—II) „Nasze mamy” (kol.); 12 — Geografia (kl. VIII) — „Badacz Antarktydy” (kol.); 12.45 — TTR, RTSS. Matematyka (sem. 2) „Tożsamość trygonometryczna” cz. 2; 13.25 — TTR, RTSS. Biologia (sem. 2) „Jamochłony”; 15.20 — Redakcja Szkoła zapowiada; 15.30 — NURT — Psychologia;

„Sztuka kochania”; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — Obiektyw; 16.30 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.); 16.50 — Dla dzieci; „Piątek z Pankracym” (kol.); 17.15 — „W kręgu rodziny” — magazyn public. (kol.); 17.45 — „Dom i my” (kol.); 18.30 — „Profesor i panna”, odc. 4 pt. „Obławianie” — film prod. TV jugosł.; 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Sio- demka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 „Mój kochany mąż i ja” — film fab. prod. NRD; 22 — Dziennik (kol.); 22.15 „Świat, ludzie, idee” — program public. międzynarod. (kol.).

PROGRAM 2: 16.30 — Język francuski — Kurs podst. l. 21 (kol.); 17 — Estrada Folkloru — Zakopane 78 (kol.); 17.30 — Dla młodych widzów — „Wielogłosy” (kol.); 18 — Poradnia „Zaufanie”; 18.30 — Turystyka i wypoczynek (kol.); 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — Studio Sport — wokół stadionów; 20.45 — Program morski; 21.15 — 24 godziny (kol.); 21.25 — „Spotkanie z Olga Olgią” — rep. muzyczny (kol.); 21.55 — Teatr Telewizji; Michał Jagiello: „Każdy ratuje siebie” (kol.).